

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . 27. 50 —
z dostawą do . . . 28. 20

na p
s przesyłką p
za granicą.

Numer p
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Sobota
18/II.

Raut Asystentów Wyższych Uczelni

Sobota
18/II.

1595

W SALACH RECEPCYJNYCH UNIwersYTETU (Gmach posejmowy).

Mowa p. Ministra Rolnictwa.

Minister p. Niezabytowski wygłosił przemówienie, w którym oświecił sprawę traktatu handlowego z Niemcami z punktu widzenia interesów naszej wytwórczości rolnej.

Szef ministerstwa rolnictwa mówił zarazem o podstawach mającego się zawrzeć traktatu wogóle. Stwierdził, że winien on się opierać na zasadach zupełnej równości wywozu produktów rolnych z jednej i przemysłowych z drugiej strony. Przytem zwrócił uwagę opinii niemieckiej, że skoro rolnictwo jest czynnikiem głównie zainteresowanym ze strony polskiej w zawarciu traktatu, to skoro i ono nie znajdzie w niem korzyści „trzeboby zapytać kto wówczas w Polsce za traktatem tym będzie działał”.

P. Niezabytowski wykazywał w dal szym ciągu cyframi — których ścisłość stwierdzona już została ze strony niemieckiej — że Niemcy nie wystarczają sobie pod względem płodów rolniczych i przywożą je z zagranicy i to w ilości takiej, że konyngent polski stanowiłby nieznaczny pozycję tego importu, o którego szkodliwości dla rodzimej wytwórczości niemieckiej nie ma mowy.

Oświadczenie członka polskiego Rządu wywołało powódź komentarzy prasowych w Niemczech, przychem ze strony kół narodowych i agrarnych głosi się, iż p. Niezabytowski wystąpił niemi swojem „ugodził w możliwość podjęcia normalnych stosunków handlowych z Polską”.

Dziwne to zaiste echo niesłychanie umiarkowanego w treści i formie przemówienia p. Ministra. Czyżby do Niemców skuteczniej było używać innego języka?

Organ agrarjusz „Deutsche Tageszeitung” w „dziś” niemożliwe jest dla Niemiec przyjęcie formuły według której traktat handlowy byłby przeznaczony do zorganizowania wymiany niemieckich wytworów przemysłowych za polskie rolne. Od zbyt dawna — pisze dziennik — rolnictwo nie mieckie płaci kosztu tego rodzaju operacji i nie znieśie już tego w przyszłości. Deklaracje p. Niezabytowskiego nie zdołają zmienić stanowiska rolników niemieckich, którzy mają pełną świadomość faktu, że wymagania polskie stanowią niebezpieczeństwo nie tylko dla rolnictwa, ale dla gospodarstwa narodowego niemieckiego — w ogólności”.

Cała ta dyskusja i w nas budzi pewne obawy:

1. Czy tak jak w Niemczech w związku z rokowaniami handlowymi obu państw, dba się troskliwie o losy rolnictwa, czy tak samo z naszej strony czuwa ktoś równie bacznie nad interesami zagrożonego niewątpliwie konkurencją niemiecką przemysłu?

2. Czy w rokowaniach toczących się w Warszawie, polskie czynniki decydujące, biorą pod uwagę jedynie rolni-

ctwo, czy też jest ktoś, kto czuwa nad całością gospodarstwa narodowego?

Oświadczenie się w tej mierze jeszcze p. Ministra Przemysłu i Handlu o-

raz Vicepremiera, jako kierownika ogólnej polityki gospodarczej Rządu, byłoby dla opinii wysoce pożądane i interesujące.

Poważna sytuacja polityczna w Rumunii.

Bukareszt, 16 lutego. (AW.) Ostatnio wytworzona sytuacja parlamentarna wpłynęła poważnie na osłabienie pozycji obecnego rządu mimo, iż dotąd rozporządza on w parlamencie większością. Wczoraj wieczorem premier Bratianu oraz ministrowie Lupu i Argenteanu konferowali z regentami. W związku z tą konferencją premier Bratianu zwrócił się telegraficznie do ministra spraw zagranicznych Titulescu, czy też jest ktoś, kto czuwa nad całością gospodarstwa narodowego?

scu z prośbą, aby przerwał na pewien czas swoją podróż zagraniczną i powrócił do Bukaresztu. Już obecnie rozważana jest możliwość podania się do dymisji gabinetu.

Bukareszt, 16 lutego. (AW.) W kołach politycznych wysuwana jest koncepcja utworzenia gabinetu pod przewodnictwem prof. Jorgi, oraz z udziałem gen. Averescu, obecnego min. Titulescu, ks. Stirbeja i gen. Pressanny.

Sownarkom wyprowadza się z Kremla.

Moskwa, 16 lutego. (AW.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Komisarzy Lud. zapadła uchwała przeniesienia siedziby Sownarkomu oraz wszechzwiązkowego CIKa z Kremla do nowobudującego się gmachu w centrum Moskwy. Gmach ten ma być wybudowany w ciągu roku 1928—29. Kreml zostać ma siedzibą muzeum sowieckiego.

dującego się gmachu w centrum Moskwy. Gmach ten ma być wybudowany w ciągu roku 1928—29. Kreml zostać ma siedzibą muzeum sowieckiego.

Oredzie prezydenta Smetony.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lutego. (G.) Donoszą z Kowna: Prezydent Smetona ogłosił dziś z okazji 10-lecia niepodległości Litwy oredzie do narodu. Oredzie między innymi brzmi: Uroczyste zrzeczenie jarzma odbyło się dnia 16 lutego 1918 roku w Wilnie. Święto dzisiejsze mać bolesny fakt znajdowania się stolicy Litwy (Wilna) pod okupacją polską. Nad Litwą znajdują się ciężkie chmury, które trzeba zgodnym wysiłkiem narodu rozpuścić. Naród litewski, kończy oredzie nigdy niewybz-

dzie się swoich pragnień odzyskania Wilna.

Warszawa, 16 lutego. (G.) Donoszą z Kowna: Przygnębiający nastrój ludności wzmogły uliczne demonstracje młodzieży nieprzychylniej obecnej władzy. W Aleji Wolności demonstranci wyprzęgli konie z tramwaju, poczem przewrócili wagon do góry kołami. Jest to demonstracja przeciwko niedołęstwu władz, które niepotrafiły do tej chwili zeuropeizować stolicy Litwy.

Sytuacja polityczna w Niemczech.

Berlin, 16 lutego. (PAT.) Zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau” komentuje wczorajszą uchwałę gabinetu i komisji międzyfrakcyjnej tej koalicji rządowej jako porozumienie pomiędzy dotychczasowymi stronnikami koalicji co do programu konieczności państwowych, który powinien być zatwierdzony przed rozwiązaniem Reichstagu. „Tägliche Rundschau” podkreśla, że w dyskusji nie była jeszcze omawiana sprawa terminu nowych wyborów.

„Vossische Zeitung” stwierdza, że plan pracy obecnego Reichstagu projektowany przez gabinet Rzeszy pokrywa się na ogół z programem wysuniętym w

liście prezydenta Hindenburga. Dziennik stwierdza w dalszym ciągu, że program ten ma być zatwierdzony do 31 marca br. Gabinet Rzeszy ma na dzisiejszym posiedzeniu wykończyć sformułowanie ustawy o odszkodowaniach dla właścicieli majątków zlikwidowanych w piątek zaś uchwali budżet dodatkowy i ustawę, któraby dotychczasowe prace nad kodeksem karnym przekazywała nowemu Reichstagowi, jako podstawę do dalszych prac. „Vossische Zeitung” stwierdza wreszcie, że ostatecznym terminem tych wszystkich prac dla Reichstagu ma być dzień 31 marca. Jeżeliby stronnictwa Reichstagu nie miały się zgodzić na ten program, to w

Z DNIA.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 16 lutego. (AW.) Dziś o godz. 10 p. Prezydent Rzpltej zwiedził wraz z wicepremierem Bartlem Badawczy Instytut Chemiczny na Żoliborzu, informując p. wicepremiera o planach swych prac na tej ważnej placówce naukowej.

RADA MINISTRÓW

Warszawa, 16 lutego. (AW.) W dniu 17 bm. odbędzie się po południu posiedzenie Rady Min. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

NIEBEZPIECZEŃSTWO WYLEWU MIJA.

Warszawa, 16 lutego. (AW.) Niebezpieczeństwo wylewu Wisły mija. Powyżej Warszawy odbywa się umacnianie wałów, które po stronie Karczewa zostały gdzieś podmyte i powyrywane. Zator lodowy powyżej Warszawy w gminie Jezierzna nie będzie rozbity. Jak oświadczył rzeczoznawca pułk. Schram zatoru tego nie opłaca się rozbijać, albowiem spłynie on przy pierwszym silniejszym naporze wód.

Białystok, 16 lutego. (AW.) W Walsilkowie pod Białymstokiem została unieruchomiona z powodu wylewu rzeki Supraśl fabryka sukna ikołder firmy O. Trilling. Bez pracy pozostało 115 robotników.

KONTROLA NAD UDZIELANIEM

KREDYTÓW B. G. K. W LUBLINIE.

Lublin, 16 lutego. (AW.) „Głos Lubelski” donosi, że w lubelskim oddziale Banku Gosp. Kraj. urzęduje od kilku dni pułk. Starzewski pełniący obowiązki kontrolora w wydziale udzielania kredytów.

PROCES P. BARLICKIEGO W GRUDZIADZU.

Warszawa, 16 lutego. (AW.) W dniu 17 bm. w Grudziadzu odbędzie się rozprawa sądowa przeciwko prez. Centr. Komit. Wykon. PPS. p. Barlickiemu o mowę, wygłoszoną w Grudziadzu we wrześniu 1927 r. Akt oskarżenia zarzuca p. Barlickiemu dopuszczenie się obrazy ministrów Bartla, Niezabytowskiego, Staniewicza i Składkowskiego. P. Barlickiego broni adw. dr. Liebermann. Zarówno oskarżony jak i obrońca wyjeżdżają dziś do Grudziadza.

ZWIĄZKI KOMUNALNE A DROBNE ROLNICTWO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lutego. (zo) Ministerstwo spraw wewnętrznych rozstało pismo okólne do wszystkich wojewodów z zapytaniem nadesłania danych dotyczących działalności związków komunalnych w kierunku gospodarczego popierania drobnego rolnictwa a więc, melioracji, kółek doświadczalnych, zamieniania nieużytków na rolę itp.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

MIN. NIEZABYTOWSKI.

Warszawa, 16 lutego. (PAT.) Dziś rano p. minister rolnictwa Niezabytowski wyjechał w towarzystwie dyrektora departamentu Miklaszewskiego w Radomskie, celem dokonania inspekcji w szeregu nadleśnictw i tartaków państwowych. Do Warszawy powróci p. minister 17 bm. w godzinach popołudniowych i będzie obecny na jutrzejszym posiedzeniu Rady Ministrów.

ARESZTOWANIE B. POSŁA FIDERKIEWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lutego. (zo.) W lecznicy własnej pod Milanówkiem aresztowano b. posła niezależnej partii chłopskiej dr. medycyny dr. Fiderkiewicza.

NIE BĘDZIE WYMIANY WIEŹNIÓW Z LITWA.

Wilno, 16 lutego. (AW.) Prowadzone od dłuższego czasu pomiędzy władzami administracyjnymi pogranicza polskiego i litewskiego rokowania w sprawie wymiany więźniów kryminalnych nie dały żadnych rezultatów wobec stanowiska władz litewskich. Mimo propozycji władz polskich konkretnie proponujących wymianę władze litewskie zareagowały na te propozycje wywiezieniem w głąb Kowieńszczyzny kryminalistów, którzy nie być wymienieni, a dotąd pozostawali w więzieniach granicznych z Polską.

KONIEC STRAJKU KINOWEGO W KATOWICACH.

Katowice, 16 lutego. (AW.) Po 10-cio dniowym strajku w dniu 15 bm. kinematografy w Katowicach zostały uruchomione wobec obniżenia przez Magistrat podatku z 40 na 35 proc.

SPRAWA NUMERUS CLAUSUS NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 16 lutego. (AW.) Referent zmiany ustawy w sprawie numerus clausus jako że cały szereg osób występujących przeciw tej ustawie otrzymali listy z pogrózkami, zaopatrzone podpisami „Stowarzyszenie ochrony interesów chrześcijańskich i węgierskich“. Podobne listy otrzymało również ministerstwo oświaty. Charakterystycznym jest, iż podobne stowarzyszenie nie zostało zarejestrowane w policji.

POWÓDŹ NA KRYMIE.

Moskwa, 16 lutego. (AW.) Donoszą tu z Sebastopola, iż na skutek nagłego topnienia śniegu a na terenie Krymu, zalanie zostały znaczne polacie kraju, zwłaszcza w okolicach Symferopola i Dzankoi.

DZUMA W BRAZYLJI.

Rio de Janeiro, 16 lutego. (AW.) Stwierdzono tu kilka wypadków zakażeń na dżumę. Władze sanitarne przedsięwzięły szereg energicznych środków zmierzających do przeszkodzenia wytwarzaniu się ognisk dżumy.

KORZYSTAJ Z POŁĄCZEN LOTNICZYCH POLSKIEJ LINII LOTNICZEJ „AEROLOT“ S. A. INFORMACJE:

Lwów	Nr	telefonu	9-35
"	"	"	3-11
"	"	"	6-10
"	"	"	22-75
Kraków	"	"	32-22
"	"	"	26-45
Warszawa	"	"	9-00
"	"	"	19-83
"	"	"	8-50
Łódź	"	"	3-11
"	"	"	26-15
Gdańsk	"	"	515-31
Wiedeń	"	"	783-95
			143-50

11603

W CAŁYM ŚWIECIE ZNANE

HOLENDERSKIE LIKIERY HULSTKAMP

1645n

poleca Handel towarów kornenych, delikatesów i win

MUSIAŁOWICZ & JANIK

Lwów, ul. 3-go Maja 2, telefon 28 77.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

takim razie spodziewałyby się należało — zdaniem dziennika — natychmiastowego rozwiązania Reichstagu.

Zarówno „Vossische Zeitung“, jak „Berliner Tageblatt“, donoszą, że gabinet przeprowadził wczoraj rokowania z demokratami i socjalistami w sprawie programu konieczności państwowych. Oba stronnictwa opozycyjne miały się zgodzić na to, że nie będą czyniły specjalnych trudności przy załatwianiu tego programu, żądają tylko aby gabinet obecnie w ostatnim okresie swego istnienia nie przeprowadzał żadnych większych zmian personalnych. Demokraci domagali się pozbawienia przylączy do programu konieczności państwowych ustawy o zasiłkach dla drobnych rentjerów poszkodowanych przez inflację.

„Berliner Tageblatt“ wyraża powątpiewanie, czy projekty ustalone wczoraj na posiedzeniach gabinetu i komisji

międzyfrakcyjnej dadzą się zrealizować — dotychczasowe partje koalicyjnej przyjęły bowiem przedstawiony im przez gabinet program tylko jako podstawę rokowań.

Ostateczna decyzja ma zapaść dopiero w piątek po przedstawieniu przez gabinet programu prac z dokładnymi określonymi terminami. Dziennik zaznacza, że trzeba się liczyć z wysunięciem przez stronnictwo niemiecko-narodowe specjalnych wniosków agitacyjnych, które mogą uniemożliwić załatwienie programu konieczności państwowych do dnia 31 marca br. W tym wypadku mogłoby dojść do rozwiązania Reichstagu daleko wcześniej. Dotychczas nie ma jeszcze pewnych zupełnych widoków załatwienia nowego programu konieczności państwowych. — Dziennik stwierdza, że liczyć się można jeszcze z ewentualnością rozwiązania Reichstagu nawet w bieżącym tygodniu.

Nocna rewizja w lokalu Z. L. N. w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lutego. (G.) „ABC“ podaje, że w nocy z środy na czwartek policja polityczna wkroczyła do lokalu stołecznego zarządu ZLN na Nowym Świecie. Lokal był zamknięty, wobec tego policja udała się do mieszkania b. posła Karola Wierczaka, generalnego sekretarza ZLN, z żądaniem

otwarcia blur. P. Wierczak oświadczył, że biura będą dopiero otwarte w czwartek o godz. 9 rano i dodał przytem, że alarmowanie o tej porze jest najściślej prywatnego mieszkania. Policja jednak kategorycznie zażądała kluczy, które pan Wierczak wydał. Rewizja nie dała żadnego rezultatu.

Strefa graniczna na zachodzie będzie zniesiona?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lutego. (G.) Donoszą z Berlina: Korespondent warszawski „Berliner Tageblattu“ twierdzi, że rozporządzenie rządu o strefie granicznej będzie zmienione w ten sposób, że od-

nosić się będzie tylko do granic wschodnich. Zdaniem korespondenta opinia polska w tej chwili jest za zawarciem wielkiego traktatu z Niemcami a nie małego.

Zydzi amerykańscy o położeniu żydów w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lutego. (zo.) Z końca ubiegłego roku odbył podróż do Polski panowie Moris Waldman dyrektor żydowskiego komitetu w Ameryce i Wiljam Friedmann adwokat z Detroit. Po powrocie do Ameryki panowie ci złożyli sprawozdanie ze swojej podróży w żydowskim klubie w Detroit.

Pan Waldman ostrzegł w swym przemówieniu słuchaczy, aby nie wierzyli bezkrytycznie wszystkiemu, co piszą gazety o Polsce. Podczas mego pobytu w Polsce, — mówił p. Waldman — rozmawiałem z około 100 osobami stojącymi na najrozmaitszych stanowiskach społecznych. Na ogół wszyscy godzili się na to, że obecny rząd polski gwarantuje żydom wszelką swobodę polityczną. Pan Waldman twierdził, że sam miał sposobność widzieć i słyszeć, jak niektórzy żydzi w Polsce wprost entuzjastycznie odzywali się o liberalnych zarządzeniach marszałka Piłsudskiego. Na uroczystościach urzędowych w Polsce gminy żydowskie są stale reprezentowane. Np. Pan Waldman przybył do Krakowa krótko po bytności tam p. Prezydenta Rzplitej. Z uznaniem i przychylnością opowiadano mu o udziale żydów w uroczystości powitania i o wielkim zainteresowaniu się Pana Pre-

zydenta lokalnymi sprawami żydowskimi.

Reasumując to wszystko p. Waldman twierdzi, że żydzi w Polsce nigdy nie byli w tak pomyślnych warunkach swobod politycznych i obywatelskich, jak obecnie. Jeżeli natomiast chodzi o ekonomiczne położenie żydów, to p. Waldman twierdzi, że chociaż ono jest znacznie lepsze, niż w roku 1920, a nawet dwa lata temu, to jednak nie można go nazwać pomyślnym. P. Waldman nie widzi możliwości ulżenia pod względem ekonomicznym żydom w Polsce przez emigrację i dochodzi do przekonania, że kwestja ta winna być przedewszystkiem rozwiązana w samej Polsce.

POGODA W PIATEK.

Warszawa, 16 lutego. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w d. 17 bm. Na północnym wschodzie kraju przeważnie pochmurno z drobnymi opadami śnieżnymi i z lekkim kilku stopniowym przymrozkiem. W pozostałych okolicach kraju zmiennie, rankiem mglisto, ciepło. W całym kraju umiarkowano wiatry zachodnie.

KATASTROFALNE POWODZIE.

Paryż 17 lutego. (AW.) Z całej Francji donoszą o katastrofalnych powodziach skutkiem wylewu rzek. W Normandji rzeka Orne przybrała w ciągu 24 godzin o 2 mtr. Przybiera również i Loara. W Poitiers stoja pod wodą słynne ogrody warzywne i plantacje. Najgroźniejsze położenie jest nad Saoną, która przybiera o 30 cmtr. na godzinę. Dwaj wieśniacy przypatrujący się gwałtownie przybierającej rzece zostali porwani przez fale. Na wybrzeżach północnych i zachodnich panują silne burze.

ZAMKNIĘCIE KIN WE LWOWIE.

Stanowisko Komisarza Rządu.

Właściciele kinoteatrów we Lwowie zamknęli z dniem wczorajszym kina, podając jako przyczynę tej decyzji tę okoliczność, że magistrat nie uwzględnił próśb właścicieli kin o zniesienie podatku od widowisk.

Komisariat Rządu komunikuje nam swoje stanowisko w tej sprawie. Wedle oświadczenia p. komisarza Strzeleckiego urząd miasta już w październiku 1927 zgodził się na obniżenie stopy podatkowej z 80 na 60 proc. pod warunkiem: 1. zniesienia ceny biletów wstępu przez właścicieli kinoteatrów, 2. podporządkowanie się wymaganiom kontroli Magistratu. W szczególności żądał Magistrat używania książek biletowych dostarczanych przez Magistrat.

Ponieważ od powyższego czasu nie zdecydowali się właściciele kinoteatrów na przyjęcie tych warunków, obniżenie stopy procentowej podatku gminnego dotąd nie nastąpiło. Zarząd miasta podkreśla ponownie z naciskiem, że od zajętego w tej sprawie stanowiska, dyktowanego interesami gminy, nie ustąpi. Wkońcu Zarząd miasta stwierdza, że żadne ustawy nie stoją na przeszkodzie do zawarcia umowy między właścicielami kin z zarządem miasta co do używania przez właścicieli kin biletów dostarczanych przez magistrat. Niechęć zawarcia tej umowy świadczy o tendencji właścicieli kin do uniemożliwienia miasta wykonywania faktycznej kontroli nad sprzedażą biletów do kin.

==●==

Zmiana repertuaru w Teatrze Wielkim. W sobotę wieczorem odbędzie się w Teatrze Wielkim — jak nad donoszą w ostatniej chwili — przedstawienie „Czupurka“, zamiast „Fenomenalnej umowy“.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

AL. KSANDER

fryzjer damski kilkuletni pracownik firmy K. Pürtzla z dniem 18 lutego będzie pracował w nowo otwartym ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM Leona Sapiehy 25. n16

Podziękowanie.

JWielmożnemu Panu Dr. Tadeuszowi Kasprzyckiemu, za staranne i cenne i operację, oraz całkowite artystycznie wykonane uzębienie, równi z WP. Technikowi. Wdzięczna pacjentka n1523 L. Felbingerówna.

Podziękowanie.

W nieutulonym żalu po stracie najdroższej matki naszej śp. Henryki Schiarpowej, składamy tą drogą, jak najserdeczniejsze podziękowanie tym, którzy wyrazili nam swoje współczucie i oddali ostatnią przysługę śp. Zmarłej a w szczególności Przewielebnemu Ks. Putkownikowi Władysławowi Piłiowski, uchwileistwu oraz JW Panu Dr. Karolowi Haisigowi za niezwykle troskliwą, sumienną, pełną poświęcenia i bezinteresowną opiekę lekarską n1642 Dzieci.

Przed wyborami.

BLOKOWI KAT.-NAR. ODMAWIAJĄ SALI NA WIECE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (zo). We środę wieczorem miał się odbyć w sali Tow. Higienicznego w Warszawie wiec Bloku Kat.-Narodowego. Zarząd Tow. Hig. otrzymał jednak z komisariatu rządu pismo zakazujące udzielania sali na wszelkie zebrania o charakterze politycznym. Jako motyw zakazu podano, że zebrania polityczne były w tej sali dwukrotnie zakłócone ponadto do sali ma prowadzić tylko jedno wejście, co utrudnia policji zadanie przy wkroczeniu.

Również niedzielny wiec Bloku Kat. Nar. w cyrku nie odbędzie się wobec odmowy wynajęcia sali przez dyrekcję cyrku. Odmowa ta motywowana jest obawą uszkodzenia sali.

KONFISKATY I REWIZJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (zo). „Gazeta Warszawska” donosi o szeregu konfiskat organów Bloku katolicko-narodowego i rewizji w jego lokalach.

I tak: ostatni numer „Myśli Narodowej” został skonfiskowany za artykuł Z. Wasilewskiego „O miłości i nienawiści”. Skonfiskowana została „Gazeta Kaszubska”, „Gazeta Gdynska” dokonano rewizji w redakcji „Dziennika Podlaskiego” w mieszkaniu jej redaktora, w Podlaskiej drukarni udziałowej, w sekretariacie ZLN, gdzie skonfiskowano odezwę i prywatnym mieszkaniu sekretarza ZLN, p. Herberta. Dalej skonfiskowano „Nowe Życie” w Grodnie i „Krynice” w Wilnie, wreszcie „Słowo Pomorskie”.

W związku z temi konfiskatami szereg dzienników ukazuje się z białymi planami.

Warszawa, 15 lutego. (zo). Z Krakowa donoszą, że skonfiskowano tam „Wieś i Pszczółkę” organ Piasta i odezwę Bloku Kat. Narodowego.

Warszawa, 15 lutego. (zo). We środę wieczorem policja z nakazu komisariatu rządu m. Warszawy zajęła nakład ulotki Komitetu Kat. Nar. pt. „Co już uzyskali żydzi w Polsce i do czego dążą”.

UNIEWAŻNIENIE LISTY „CZUMOWCÓW” W OKRĘGU KRAKÓW-CHRZANÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (zo). Komisja okręgowa okr. Kraków - Chrzanów unieważniła listę PPS-lewicy. Okręg ten jest właśnie ośrodkiem organizacji Czumy i PPS-lewica wzięła swój początek właśnie z tego okręgu.

PPS-lewica robiła tam największą konkurencję PPS, z której ramienia kandydowali tam pp. Daszyński, Żuławski i Kwapiński.

UNIEWAŻNIONE LISTY W OKRĘGU STRYJ.

Stryj, 15 lutego. (PAT.). Okręgowa komisja wyborcza nr. 52 w Stryku zatwierdziła 12 list, a unieważniła listy następujące: Podkarpacka jedność miast i wsi, Nr. 24 Komitet kat.-nar., Nr. 13. Jedność rob.-chłopska., Nr. 19. Selrob lewica.

UNIEWAŻNIONE LISTY W TARNOPOLU.

Tarnopol, 15 lutego. (PAT.). Okręgowa komisja wyb. w Tarnopolu unieważniła listy sejmowe i senackie Nr. 14. Zw. Chłopski, Nr. 29. Kom. wyb. inwalidów oraz 8 list indywidualnych.

Igrzyska zimowe w St. Moritz.

St. Moritz, 15 lutego. (PAT.). Lód psuje się niemal z każdą minutą. Deszcz pada bez przerwy. Warunki atmosferyczne uniemożliwiają igrzyska. Sprawa przerwania igrzysk jest nieaktualna. Ewentualnie igrzyska zostaną wstrzymane do niedzieli lub terminy rozgrywek będą prołongowane. Niektóre konkurencje, które dadzą się wykonać w bieżącym tygodniu, dojdą bezwzględnie do skutku.

St. Moritz, 15 lutego. (PAT.). Międzynar. kongres narciarski uchwalił przez aklamację przyjąć propozycję Polski urządzenia w r. 1929 w Zakopanem zawodów narciarskich o mistrzostwo Europy.

St. Moritz, 15 lutego. (PAT.). Książę Leopold holenderski odwiedził dziś

polską ekspedycję. Podczas odwiedzin obecny był konsul polski Czaplicki. Książę wyraził zadowolenie z udziału Polski na Olimpiadzie w Amsterdamie w roku bieżącym, złożył swój autograf w pamiątkowej księdze polskiej olimpiady zimowej i otrzymał od polskiego komitetu olimpijskiego honorową plakietę znaczkami olimpijskimi.

St. Moritz, 15 lutego. (PAT.). W ostatecznej klasyfikacji wielkiego biegu narciarskiego na dystansie 50 km. zawodnicy uzyskali miejsce i czas jak następuje: Hodlund (Szwecja) 4'52'37, Johnsen (Szwecja) 5'05'30, Andersen (Szwecja) 5'05'46. Trzynaste miejsce zajął Krzeptowski Andrzej II. (Polska) 5'36'555. Pozatem Polacy zajęli miejsca 19 (Bujak Józef) i 27 (Kawa).

Bojkot towarów angielskich w Indiach. Przygotowania do demonstracji.

Kalkuta, 15 lutego. (PAT.). W związku z mającym nastąpić wkrótce przyjazdem brytyjskiej komisji parlamentarnej przywódcy nacjonalistów bengalskich ogłosili manifest proklamujący natychmiastowy i powszechny

bojkot towarów brytyjskich w szczególności materiałów włókienniczych i postanowili zorganizować 20 bm. olbrzymie manifestacje.

Kongres panamerykański w Hawannie nie rozwiązał istniejących trudności.

Hawanna, 15 lutego. (PAT.). „Association Press” donosi na podstawie wiadomości z kół miarodajnych, że kongres panamerykański nie zdołał rozwiązać istniejących trudności. De-

legaci Argentyny i Kolumbii mają opuścić Hawannę dnia 20 bm. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Hughes odjeżdża 22 bm.

==O==

Koalicja rządowa w Niemczech została ostatecznie rozbita.

KIEDY ODBĘDĄ SIĘ WYBORY DO PARLAMENTU?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Berlin, 15 lutego. (PAT.) Stronnictwo niemiecko-narodowe wydało deklarację stwierdzającą rozbitcie się koalicji i piętnującą niemiecką partię ludową, jako winowajczynię obecnego kryzysu.

Berlin, 15 lutego. (PAT.). Koalicja rządowa rozbita się dziś ostatecznie o ustawę szkolną.

Wszystkie stronnictwa rządowe wyraziły swoją zgodę na to, aby przed

rozwiązaniem Reichstagu załatwione zostały najpilniejsze i najbardziej konieczne ustawy z budżetem na czele.

Berlin, 15 lutego. (PAT.). Na posiedzeniu gabinetu z przywódcami partii ustalono, że w skład t. zw. programu doraźnego, który ma być załatwiony przez obecny Reichstag wchodzi przede wszystkim uchwalenie budżetu na r. 1928.

==O==

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”

jakością dorównuje najlepszym mydłom zagranicznym.

1313

Watykan i Stany Zjednoczone. Z dyskusji przedwyborczych w Ameryce.

Nowy York, 15 lutego. (PAT.). Wobec coraz częściej powtarzających się w prasie i w sekciarskich organizacjach zarzutów przeciwko wysuwaniu kandydatury gubernatora Smitha, katolika na stanowisko prezydenta St. Zjednoczonych, przyczem organizacje te twierdzą, że katolik obowiązany jest do posłuszeństwa papieżowi, nawet w kwestiach społecznych i politycznych i stąd katolik w Białym Domu byłby zależny od Rzymu, kłódź katolicki Duffy wystąpił w nowojorskim Klubie republikańskim ze znamienną mową.

Ks. Duffy, który był kapłanem wojskowym we Francji, i jest postacią ogólnie podziwianą, nawet przez inowierców dla swej działalności i charakteru, oświadczył, że wyznawanie zasad katolickich żadną miarą nie narusza bezwzględnej lojalności obywateli Stanów Zjednoczonych wobec

swej ojczyzny.

W Stanach Zjednoczonych, mówił Duffy — Kościół posiada dużo większą swobodę i korzystniejsze stanowisko, niż w państwach europejskich, gdyż Kościół jest tu zupełnie oddzielony od państwa. O jakimś konflikcie między Watykanem a Stanami Zjednoczonymi nawet mowy być nie może. Gdyby Ojciec Święty był panującym i gdyby przyszło do wojny między Watykanem i Stanami Zjednoczonymi, nie wahałbym się stawić przeciw niemu w armii amerykańskiej, Katolicy zarówno jak żydzi, protestanci i inne grupy będą głosować przeciwko tym, którzy ich zdradzają i rzucają na nich oszczerstwa, nie jest jednakże ten głosujący katolik członkiem jakiejś zorganizowanej grupy politycznej, ale głosuje według własnego sumienia. Mowa ks. Duffy'ego zrobiła w prasie tutejszej niemałe wrażenie.

WYWIAD Z KANCLERZEM SEIPLEM.

Praga, 15 lutego. (PAT.). „Prager Tageblatt” ogłasza rozmowę z kanclerzem austriackim dr. Seiplem na temat przeniesienia siedziby Ligi Narodów do Wiednia. Kanclerz oświadczył, iż sprawa ta nie ma tak wielkiego znaczenia, aby mogła wywołać przedwczesny entuzjazm lub pozory braku poważania dla sąsiada tak sympatycznego, jak Szwajcaria.

W rozmowie z min. Beneszem kanclerz Seipel informował się zwłaszcza w sprawie wyników praskiej sesji komitetu bezpieczeństwa i oświadczył, iż przekonany jest o możliwości dochodzenia do skutku traktatów regionalnych opartych na właściwych zasadach.

Przechodząc do sprawy incydentu w St. Gothard, kanclerz Seipel oświadczył, iż Austria ograniczy się do złożenia wobec Ligi Nar. informacji jak najściślej zgodnych z prawdą co do wydarzeń w St. Gothard. W końcu kanclerz oświadczył, iż przekonany jest, że w stosunkach między Austrią i Czechosłowacją zniszczone będą w najbliższym czasie wizy paszportowe.

WYKRYCIE WIELKICH ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNYCH NA LITWIE.

Kowno, 15 lutego. (AW.). Władze litewskie dokonały ponownie masowych aresztowań. Dzienniki donoszą, iż aresztowania te pozostają w związku z wykryciem dwóch wielkich organizacji komunistycznych. Jedną z tych organizacji zlikwidowana została przez aresztowanie 20 osób. Jednocześnie uległa likwidacji organizacja komunistyczna w Kłajpedzie, do której należeli żydzi, Rosjanie, Litwini i Niemcy. Według ostatnich doniesień aresztowania w związku z wykryciem kłajpedzkiej organizacji przybierały charakter masowy.

KATASTROFA W KOPALNI SOWIECKIEJ.

Moskwa, 15 lutego. (AW.). Donoszą tu z Charkowa, iż na jednej kopalni w Józowie nastąpił wybuch wielkiego ładunku dynamitu. Skutki wybuchu były straszne — zabitych jest 19 górników, w ich liczbie inżynier górniczy, Ziwers i sztygar. Wśród zabitych znajduje się 6-ciu Niemców i 13 Rosjan.

PRASA NIEMIECKA O WALORYZACJI CEŁ W POLSCE.

Berlin, 15 lutego. (AW.). Donosząc o waloryzacji cel polskich „Berl. Tageblatt” wyraża nadzieję, że nowe stawki będą w rokowaniach polsko-niemieckich obiektem przetargów. „Vossische Ztg.” i „Frankfurt. Ztg.” stwierdzają zgodnie, że nowa polska taryfa celna może tworzyć podstawę rokowań o traktatowe przywileje celne dla Niemiec wzamian za uwzględnienie polskich życzeń eksportowych. Członek poselstwa niemieckiego w Warszawie baron v. Behr przybywa w tych dniach do Berlina w celu przygotowania tych rokowań.

JESZCZE JEDNA MIĘDZYNARODÓWKĄ.

Kopenhaga, 15 lutego. (AW.). Przybyła tutaj znaczna liczba delegatów robotników norweskich, duńskich, rosyjskich i fińskich celem narad nad utworzeniem nowej międzynarodówki robotniczej mającej się przeciwstawić narodówce amsterdamskiej.

WPLYWY Z DANIN I MONOLI.

Warszawa, 15 lutego. (AW.). Wpływy z danin publicznych i monopolu za pierwszą dekadę lutego 1928 r. wyniosły ogółem 67 milj. zł. tj. o 24 milj. zł. więcej, niż za pierwszą dekadę lutego 1927 r. W tem wpływy z danin publicznych dały 46 milj. zł., wpływy z monopolu 21 milj. zł. Daniny publiczne dały o 21 milj. zł. więcej, zaś monopol o 3 milj. więcej niż za pierwszą dekadę lutego 1927 r.

— Zamach samobójczy ucznia gimnazjalnego. Wczoraj odebrał sobie życie wystrzałem z flobertu Tadeusz Sawczyn, liczący 16 lat uczeń 6 kl. gimnazjalnej. Powód samobójstwa nieznan.

Przegląd prasy.

Żydowski „Nasz Przegląd“ sceptycznie interpretuje ostatnią mowę przez radio wicepremiera p. Bartla:

Teraźniejszość zresztą nie upaja p. Bartla wygórowanym optymizmem, lecz wierzy on w przyszłość:

— Tę nędzę dzisiejszego bytowania będziemy się starali wszystkimi sposobami zmniejszyć a wraz z nią — zmniejszyć i nędzę robotnika polskiego.

Ta sama przyszłość ma uleczyć także negatywność naszego budżetu handlowego:

— Przewiduję i zapowiadam, że w następnych miesiącach bilans handlowy będzie jeszcze bardziej ujemny. Ostatnio był minus 33 miliony, dojdzie do 50 milionów. Dodam jeszcze, że gdybyśmy uznali, że bilans handlowy przez cały rok będzie ujemny, to w chwili obecnej na ten luksus Polskę stać.

Na to można tylko odpowiedzieć: kto dożyje, ten zobaczy. A tę funkcję dożycia, jak zapewnia p. Bartel, Rząd nam ułatwia zapomocą swej polityki zbożowej:

— Zatrzaszczyliśmy się o to, aby w kraju nie zabrakło żyta, zrobiliśmy pociągnięcia, przyjęte przez agrariuszy bardzo niechętnie, bo zamknęliśmy natychmiast po zbiorach nasz wywóz żyta. Dało to niżkę i ustalenie cen chleba.

Niegorzyszy niż plon zboża był plon... ustawodawczy Rządu:

— Olbrzymi aparat zwłaszcza prawniczy był napięty do najwyższego stopnia i tylko przy najwyższym napięciu można było wydać 363 ustawy, jako rozporządzenia prezydenta t. zn. zrobić pracę, której sejm nie był w stanie zrobić w ciągu czterech lat.

Ta ilość jest bardzo chwalebna, należałoby się jednak także zastanowić nad jakością tych ustaw, ale jedna z nich to zadanie wielce utrudnia.

W konkluzji wicepremier oświadcza:

— Oczekujemy z całym spokojem wyniku wyborów. Jest naszym pragnieniem i naszą chęcią pracować wraz z sejmem.

Chcielibyśmy to oświadczenie zrozumieć w tym sensie, że Rząd zastosuje się do woli sejmu, jakimkolwiek ten sejm będzie. Jeżeli tak jest, to mglistość programu rządowego byłaby wyjaśniona w najważniejszym punkcie.

„Robotnik“ polemizuje z doktryną solidaryzmu państwowego prof. Makowskiego i jedynki i przeciwstawiając się tej doktrynie powiada:

nie nawołujemy pracowników, by

potulnie czekali, aż „Państwo“ zlituje się nad nimi i przypomni sobie o ich nędzy. Albowiem o treść Państwa toczy się właśnie walka między różnymi klasami społecznymi. A rząd choćby najbardziej bezstronny, choćby jaknajwięcej „solidaryzmem“ przesiąkł i do kompromisów skory, zawsze będzie trzymał stronę silniejszego, bo go tem mocniej ku sobie pociągnie. A jaką siłę przeciwstawi świat pracowniczy kapitalizmowi, czy państwu na zasadach kapitalistycznych, opartemu — jeżeli nie zbiorową siłę zorganizowanych robotników i pracowników?

Doświadczenie choćby okresu pomajowego przekonało pracowników, że słusność jest po naszej stronie, a nie po stronie tych, co głoszą pracownikom hasła neutralności politycznej i ślepej wiary w jakieś abstrakcyjne „państwo“.

„Kurier Poranny“ ogłasza następującą enuncjację jednego z czołowych kandydatów listy nr. 1 prof. Makowskiego.

Prof. Makowski oświadczył:

— Sejm, mający być wybrany obecnie, będzie uprawniony do zmiany Konstytucji zwykłą większością głosów, należy więc przypuszczać, że zajmie się tą sprawą. Jest rzeczą istotną, aby ewentualne dalsze zmiany poszły po tej linii ugruntowania i udoskonalenia form demokratycznego rządzenia państwem na zasadzie koordynacji jego sił twórczych. Ta sama tendencja występuje obecnie w życiu politycznym Francji, które pod wieloma względami jest podobne do naszego. W przeciwstawieniu do tradycyjnej i nieco metafizycznej konstrukcji podziału władzy na ustawodawczą i wykonawczą (władza sądowa nie jest poruszana) dąży się do ustalenia równowagi pomiędzy czynnikami organizacyjnymi i administracyjnymi, nadto w obydwóch dziedzinach bierze się pod uwagę nie tylko przesłanki polityczne, ale i gospodarcze.

Do obecnych wyborów wprowadzamy ponadto hasło nowych metod pracy państwowej nie tylko w słowie ale i w czynie.

Solidarność interesów społecznych jest tą siłą, która tworzy i utrzymuje państwo. Nie chcemy wykonywać koniecznej współpracy ukradkiem bez kontroli poza kłamanym parawanem antagonizmów partyjnych, chcemy jawnie i otwarcie połączyć we współpracy tych wszystkich, którzy rozumieli, że dobro państwa — to ich własne dobro, że państwo — to nie jest węzówisko gryzących się gadów, ale wielkie pole i wielki warsztat pracy zbiorowej współobywateli.

„Głos Prawdy“ jest zaniepokojony niepokojącym zanikiem wrażliwości na przestępstwa. I powiada:

Powojenne społeczeństwa straciły nieco wyczucie subtelniejszych odciennych czynów występnych i nasze szersze warstwy, nawet przodujące, nie stanowią niestety wyjątku.

Jak koledzy potrafią być bezkrytyczni w stosunku do oskarżonych o przestępstwa towarzyszy pracy, świadczą o tem najlepiej wyroki sądów dyscyplinarnych w naszym świecie urzędniczym i zawodowym, gdzie wyrok odpowiadający istocie czynu karygodnego jest zawsze białym krukiem.

Znany wypadek, że za roztrwonienie kilkudziesięciu tysięcy złotych winny skazany został na degra-

dację o jeden stopień służbowy i przeniesiony na lepszą i odpowiedzialniejszą placówkę. Przez cały czas trwania rozprawy, ku zdumieniu świadków, nawet z ust rzeczownika oskarżenia, nie padło ani razu słowo „przywłaszczenie“. Mówiło się li tylko o nieprawidłowej rachunkowości i powstaniu niepojętego deficytu.

Komisja Nadzwyczajna, której przedłużenie przynajmniej na rok jeden jest w naszych stosunkach absolutnie nieodzowne, winnaby sobie dać trud przejrzenia wyroków sądów dyscyplinarnych za ostatnie lata.

Znajdzie tam ona kopalnię dziwagów prawnych i logicznych i bogate dla siebie pole do pracy.

==○==

Kryzys robotniczy w Niemczech.

Niemcy stoją w przededniu wielkiego przesilenia robotniczego, spowodowanego powziętą przed kilkoma dniami uchwałą przedsiębiorców przemysłu metalurgicznego, aby w dniu 22 b. m., wywodzić w całym państwie robotnikom metalowym pracę. Tych robotników jest w całych Niemczech 800.000 t. zn. jedna dziesiąta wszystkich robotników Rzeszy. Jeśli uchwała powyższa wejdzie w życie, to w dniu 22 lutego staną wszystkie fabryki metalurgiczne w Niemczech, między innymi tak olbrzymie przedsiębiorstwa, jak „Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft“, koncerny Siemens, Vörsiga i inne. Bezpośrednia przyczyna kryzysu leży w fakcie, że robotnicy niemieckiego przemysłu metalowego odrzucili uchwałę sądu rozjemczego, podnosząc wynagrodzenie dzienne z 75 na 78 fenigów bez wyczerpania — jak twierdzą przedsiębiorcy — wszystkich dalszych możliwości ugody. Przedsiębiorcy oświadczają, że wobec podwyższenia wynagrodzeń w latach 1924—1927 z 45 na 75 fenigów, nie mogą pozwolić na dalszy w tem tempie wzrost płac i dlatego zdecydowali się na uchwałę, która jeśli zostanie w dniu 22 b. m., zrealizowana, to postawi całe życie gospodarcze niemieckie przed poważną kłopotliwą strofą.

Trudności w uregulowaniu wzajemnego stosunku kapitału do pracy w Niemczech są istotnie ogromne. Przyczyną też coraz gwałtowniejszego niezadowolenia mas robotniczych w Niemczech szukać należy o wiele głębiej a niżeli w niechęci przedsiębiorców do podwyższenia płac o kilka fenigów. Robotnicy niemieccy widzą olbrzymi rozwój niemieckiego przemysłu w ostatnich latach, słyszą o cyfrach, które ten rozwój ilustrują, wiedzą np., że w roku ubiegłym sama produkcja surow-

ca żelaznego podniosła się o czterdzieści a produkcja stali o trzydzieści trzy procent. Wiedzą dalej, że ilość wagonów kolejowych z 39 milionów podniosła się do liczby 46 milionów. Jeśli się do tego dołączy wzrost drożyzny równoczesny z niesłychanym dziś w Niemczech wzrostem luksusu, komfortu życiowego, to nie dziwnego, że robotnicy pragną dla siebie udziału w tej rosnącej materialnej kulturze, że pragną również ciągnąć korzyści z koniunktury nad której rezultatami sami przecież pracowali. Ruchy robotnicze, spowodowane walkami o wynagrodzenia są zawsze naturalnymi następstwami okresów „konjunktury“ w Niemczech też te ruchy trwają już od kilku ostatnich lat. Np. rok 1928 był rokiem typowego zagrożenia pokoju społecznego w Niemczech, spory jednak ciągle między robotnikami a przedsiębiorcami wyrażające, były ostatecznie likwidowane przez sądy rozjemcze. Czy tak będzie w roku obecnym? Czy uda się rządowi skutecznie interwenjować w nowym kryzysie? Przyszłość najbliższa da na to odpowiedź, nie mniej jednak horoskopy w tym względzie są raczej pesymistyczne, jeśli się weźmie pod uwagę powstające właśnie ogólne przesilenie polityczne w Niemczech wobec rozbicia koalicji rządzącej i wobec zliżających się wyborów, które partie radykalne niewątpliwie zechcą wyzyskać a w tym celu niema chyba lepszego środka, jak wojna z kapitalizmem.

Kryzys robotniczy niemiecki jest zresztą tylko częścią ogólnego kryzysu gospodarczego ogólnie - europejskiego, spowodowanego przez wojnę. Jest świądeczkiem niezdolności ciągle jeszcze obowiązujących zasad liberalizmu gospodarczego do rozwiązania fundamentalnego dzisiaj zagadnienia społecznego.

==○==

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 26)

Balka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

Głos jego urywał się...

— Nie lękaj się niczego. Nie wydaję cię — odezwał się naraz słodko Ludwik Corda.

Nędzarz rozparł się. Czuł wokół atmosferę, w której rozkwita zbrodnia. Wyzna zatem, powie tym panom coś, czem napelni ich szacunkiem dla siebie i oczekiwaną grozą.

— Już wiem poco u was jestem! Zabawy chcecie bez względu na to, czy jest zła czy dobra. Układacie sobie wiersze, jak ten kawaler, co nazwał mnie szmatą, lub barłóżycie się po kątach z kochankami, jak czyni zapewne ta dama, której oczy świecą nawet w ciemności, gdy widać wreszcie przed sobą prawdziwego mężczyznę.

Poeści obudzili się i ryknęli przydużonym śmiechem, lecz urwali nagle, gdyż owiał ich chłodem ponury, dramatyczny głos:

— Nie śmieciecie się! — w słowa wciśnięto się przekleństwo. — Piętnaście lat temu przyszedł włóczęga do małego miasteczka. Była jesień. Dom, opleciony czerwoną winoroślą. Stara kobieta o siwych oczach dała przytułek przybłądźle, który dostrzegł srebrny krzyż, błyszczący na stoliku przy jej łóżku. Włóczęga nazajutrz znikł bez śladu, ale w nocy umarł ktoś w domu, oplecionym winem czerwonym... Czy sądzicie, że nigdy nie żałowałem tego? Ale wam chętnie wcisnąłbym do gardła ten wściekły napój, co pali się i nie dogasa, mnie oświeca, a was pozostawia w ciemności. Nie wyciągajcie tajemnic od żywego, gdyż ten może do piersi skoczyć wam jak pies!

Nagły błysk dobytego noża i uderzenie pięści, które obaliło i rozbiło wazę. Płyn rozlał się, w płonącej strudze rozlał się na podłogę i zgasł. Zaległ zupełny mrok. Jakieś ruchy i hałasy niespodziane. Spazmatyczny jęk Marghery. Ratunku — okrzyk Tura.

Arfa zapalił światło. Spojrzył na blade twarze gości. Jeden Ludwik Corda stał nieruchomy, chłodny i z uśmiechem. Niski wychylał się z powrotem z sąsiedniego pokoju. Żebraka nie było

już. Wszystkie drzwi aż do wyjścia były otwarte i przepływał nimi wiatr.

— Trochę to wszystko było za silne na nasze nerwy, profesorze — odezwał się z niezadowoleniem Valmy. — Nie lubię być świadkiem równie przykrych wydarzeń.

Dodał ze zwykłą swobodą, by zatrzeć niemiłe wrażenie:

— Marghery! Trzymałaś się jak zuch! Jesteś odważną kobietą. Jękałaś tylko raz. Gotów jestem zakochać się w tobie. Pan wychodzi już? — spytał, widząc, iż Rosman bierze kapelusz.

— Państwo wszyscy wróćcie łatwo i sami do równowagi — odrzekł lekarz. — Radzę wam w każdym razie odbyć małą przechadzkę i odetchnąć świeżym powietrzem. Jest jednak ktoś, kim należałoby zająć się i zaopiekować.

Spojrzał prosto w twarz Arfie. I oto w całym tem towarzystwie było w tej chwili tylko dwóch ludzi, którzy rozumieli się naprawdę. Obaj wiedzieli, iż to, co stało się dziś, nie było przypadkiem. Zagadkowe wzrok profesora badał ranę, którą zdradziecki cios odnowił komuś w samym sercu. Wzrok ten badał, czy nagły ból przekształcił

się w rozpacz, obojętność lub nienawiść?

— Pan ma zupełnie zmienioną twarz, doktorze — zauważył złośliwie Niski.

Nie posłyszał odpowiedzi.

— To dziwne, iż właściwie tak mało wiemy o Rosmanie — zauważył Arfa. Pytałem się o niego i okazało się, iż nikt nie wie nawet, skąd przyszedł nasz gość. Wyobraźcie sobie państwo jego tragedię, gdyby naprzykład złożyło się tak, iż ta kobieta, o której słyszeliśmy dzisiaj, była jego matką.

— Okrutny jesteś nawet w przypuszczeniach swych profesorze — osądziła Marghery.

Miękkie ramie swe, otulone szeleszczącą materią, wsunęła pod ramię pięknego aktora:

— Żegnamy was! Idziemy się przejść. Noc jest pogodna.

XVIII.

Codziennie o tej samej porze, około godziny trzeciej po południu, gdy cień poczynął kłaść się wzdłuż muru, otaczającego niewielki ogród i samotną pracownię, przechodził koło niej Łąka.

(C. d. n.).

Religia i polityka

Oreǳie Episkopatu wydane na wstępie okresu wyborczego, wzywające do jednoczenia się i walki w imię zasad wiary, nie pozostało bez echa. I zarówno ugrupowanie wyborcze stronnictw, jak i dyskusja wyborcza toczona w słowie i piśmie, pozostają pod silnym wpływem religijnych zasad w nim sformułowanych.

I równocześnie podnosi się w opinii kwestię ogromnej wagi czy i o ile wiązać należy te dwie sfery życia, jakimi są religia i polityka.

Przeciw temu przemawiać mogą liczne niewątpliwie, indywidualne czy nawet zbiorowe wypadki nadużywania autorytetu, zasad wiary czy osób duchownych dla celów politycznych. Czyż jednak fakty te mogłyby usprawiedliwić bierność wiary żywej i Kościoła walczącego wobec wypadków doniosłego dla najwyższych dóbr moralnych narodu znaczenia?

Chodzi więc o ustalenie tego związku zgodnie z rolą, jaką religia i polityka w życiu narodów spełniają.

Stosunek pomiędzy życiem narodu religijnym a politycznym ma w następstwie rozwoju historycznego kilka sfer odrębnych.

Istnieje więc n. p. sfera stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem a stolicami państw, które podobnie są ze swej treści i formy do stosunków jakie zachodzą pomiędzy potęgami świeckimi.

Do tej sfery odnosi się ogłoszone wczoraj w telegramach oświadczenie Prymasa Hlonda złożone w Berlinie o stosunkach Stolicy Apostolskiej do Polski i reprezentującego ją Rządu. Z tej sfery przeniósł tak niefortunnie ks. Janusz Radziwiłł zwroty dyplomatyczne padłe w Watykanie, próbując wprowadzić je do dyskusji wyborczej.

Religijność osobista jednostki działającej politycznie ma znaczenie bezpośrednie tylko wówczas, jeśli zasady jej religijne w kierunku politycznego działania się wyrażają.

Istotnym dla stosunku jaki zachodzi pomiędzy religią a polityką jest związek pomiędzy zasadami wiary, a najogólniejszymi założeniami danej polityki.

Oreǳie Episkopatu nie wskazało bezpośrednio stronnictw, które należy popierać, jeno wysunęło zasady i dobra moralne o które walczyć winni katolicy.

W agitacji wyborczej przeto nie zastanawiano się autorytetem kościelnym, ale wypowiedzenie się o zasadach życia głoszonych przez świat rzymskokatolicki, stanowić może o zaufaniu szerokich mas katolickich i narodowych.

Pomiędzy religią rzymskokatolicką, a polityką narodową zachodzi związek nie mechaniczny i zewnętrzny, ani też bezpośredni czyli organizacyjny, który niejednokrotnie mógłby prowadzić do szkodliwych nadużyć autorytetu religii dla celów politycznych.

Istnieje natomiast głęboki i istotny związek pomiędzy polską ideą narodową a katolicyzmem, związek który politykę narodową czyni w Polsce głównym szermierzem wspólnych, podstawowych dóbr moralnych i społecznych.

* * *

Autor powyższego artykułu słusznie bardzo podnosi, że istotnym dla stosunku pomiędzy religią a polityką jest związek między zasadami wiary a najogólniejszymi założeniami danej polityki.

Polska jest krajem katolickim i między założeniami ogólnymi wszystkich naszych stronnictw i kierunków politycznych (prócz skrajnie lewicowych) a zasadami moralnymi naszej wiary zachodzi związek pozytywny.

Dlatego też nie mogły się udać i nie udały się — mimo sztucznego nadużywania autorytetu Kościoła — próby utworzenia jednego bloku wyborczego na podstawie zasad i dóbr moralnych wskazanych przez list pasterski Epis-

kopatu. Powstało tych bloków bowiem kilka (kat. nar., kat. lud., kat. unja gospod. itd.) i nawzajem się zwalczają. Zasady bowiem wskazane przez Episkopat są na szczęście w społeczeństwie naszym powszechnie uznawane i zbyt bezsporne, aby walka wyborcza mogła się rozgrywać za lub przeciw nim. Rozgrywa się też ona o inne całkiem wartości (gospod. socjal. polit.

ustroj.) między ugrupowaniami, które różnią się między sobą w wielu sprawach, zgodne jednak są w demagogicznym nadużywaniu religii dla swych politycznych celów, czem pośrednio stwierdzają, że nie widzą niebezpieczeństw, jakiego poważnie mogły zagrozić zasadom naszej wiary i religii (Red.).

==O==

Koło Przyjaciół Polski w Pradze.

Praga, w lutym.

W ostatnich paru latach coraz chętniej zaznacza się swą działalnością wśród wszystkich zagranicznych stowarzyszeń polonofilskich Akademickie Koło Przyjaciół Polski w Pradze. Organizacja ta, założona w roku 1924, zrazu czysto studencka, i dziś grupuje włącznie ludzi młodych, pełnych energii, którzy intensywnie pracują dla zbliżenia polsko-czeskosłowackiego. Mało u nas znana, a godna największej pochwały praca tego Koła, ilością i jakością przedsięwzięć ostatnich lat paru, dała mu miejsce pośród najbardziej zasłużonych towarzystw tego rodzaju, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę stosunkowo niedługi okres istnienia Koła i jego skromne środki. Przytoczone niżej fakty mówią same za siebie.

Zarząd Koła od początku poświęcał baczność uwagi możliwie najdalej idącej wszechstronności w pracy zbliżenia polsko-czeskosłowackiego. Prowadzono więc propagandę kultury polskiej drogą urządzania odczytów o wszystkich przejawach życia polskiego i koncertów muzyki polskiej, postarano się o praktyczne zaznajamianie członków i sympatyków Koła z językiem polskim. Koło mianowicie urządza już czwarty rok publiczne kursy języka polskiego, cieszące się frekwencją i dobrymi wynikami. Szczególnie duże są zasługi Koła w przyjęciu bardzo dużej liczby wycieczek polskich, przede wszystkim studentek. Na tem polu współpracuje Koło z Centralnym Związkiem Studentów Czechosłowackich a w kontakcie ze Związkiem Narodowym Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Oprócz Koła istnieje w Pradze od r. 1909 i Klub Czesko-Polski. Z tym klubem utrzymuje Koło stały żywy kontakt, występując jako współurządzające wielkie manifestacyjne uroczystości polsko-czeskosłowackie. Wzięło więc udział w organizowaniu m. in. uroczystości ku czci Sienkiewicza z okazji przewiezienia jego zwłok przez Pragę, ku czci Kasprzowicza, ostatnio Przyby-

szewskiego, dalej festiwalu muzyki polskiej i w. in.

Z samodzielnych przedsięwzięć Koła należy podnieść obecnie urządzony cykl odczytów o Polsce. W ramach tego cyklu mówili: prof. Szykowski o pamiątkach po Jagiellonach czeskich, prof. R. Dybowski o J. Conrad-Korzeniowskim, Czech dr. Müldner o morzu polskim, konsul R. P. dr. Lubaczewski o emigracji, Czech prof. Marek o współczesnym malarstwie polskim, red. Batowski o stosunku czeskiego poety Vrchlickiego do Mickiewicza, red. PAT-a Jaworski o marszu Piłsudskim. Osobne miejsce należy się pięknemu wieczorowi poświęconemu współcz. poezji polskiej, o której mówił prof. Szykowski, a której wybór w żywym słowie przedstawili słuchaczom bawiaci wówczas w Pradze na gościnnych występach artyści nasi M. Malicka i A. Węgierko. Przewidziany jest szereg dalszych prelekcji. Odczyty te połączone są z zebraniami towarzyskimi, po prelekcjach się odbywającymi, mającymi na celu i na tem polu zbliżyć zwolenników przyjaźni obu narodów.

Działalność Koła cieszy się stałym poparciem czeskosłow. ministerstwa oświaty i spraw zagr., a oczywiście i poselstwa i konsulat R. P., którzy pracownicy z p. posłem Grzybowskiem na czele regularnie zebrania Koła odwiedzają.

Protektorem Koła, biorącym żywy udział w jego pracach, jest prof. polonistyki w uniw. praskim dr. Marjan Szykowski. W zarządzie ofiarne pracują od początku prezes dr. Jarosław Michl, inicjator założenia Koła, sercem całym — można się wyrazić — idei zbliżenia obu narodów oddany, prowadzący kursy jęz. polskiego dr. Iza Saunova, lwowianka z pochodzenia, sekretarz Jerzy Riess i w. in.

A pełnej młodzieńczej serdeczności pracy Ak. Koła Przyjaciół Polski wszyscy odwiedzający Pragę goście polscy wyrażają, jak najlepsze i najmiłsze wspomnienia.

h-k b-j.

Psychika Niemiec i Francji.

z) Książka E. Wechsslera wchodząca w zakres psychologii narodów (E-sprit und Geist. Versuch einer Wesenskunde des Deutschen und des Franzosen — Leipzig 1927) jest ciekawą próbą zdefiniowania i ścisłego scharakteryzowania właściwości ducha francuskiego i niemieckiego. Mimo, że pomieszczenie rasowe i wzajemna penetracja narodów nie pozwalają na wyraźne określenie typów i ścisłe rozgraniczenie, Wechssler sądzi, że jednak można mówić o typie francuskim, lub niemieckim, którego charakter będzie się jednak zaciemniał w najwyższych i najniższych warstwach. Można zatem ująć według niego pewne charakterystyczne przejawy, właściwe jakimś narodowi, które będą nie tylko pewnymi ogólnymi abstrakcyjnymi cechami, lecz będą im nadto odpowiadały zjawiska zewnętrzne, dane w doświadczeniu. Posługując się zatem metodą fenomenologiczną, jak ją określa, Wechssler chce dotrzeć, aż do treści różniacej psychikę danych dwóch narodów.

Każdy naród jest dla Wechsslera pewną siłą odrębną i oryginalną, która łączy do rozprzestrzenienia i uświadamiania się sobie i tylko to jest charak-

terystycznym dla jakiegoś narodu, co pochodzi właśnie z głębi tej swoistej siły vitalnej.

Różność cech francuskich i niemieckich wywodzi autor z dwóch źródeł pochodzenia kultury. Francja jest dziełem dziedziczą kultury romańskiej i ostatniego etapu rozwoju Grecji, podczas gdy myśl niemiecka pochodzi z Grecji antycznej. Francuzi szybko się rozwijając już w 17 wieku osiągnęli pełną świadomość własnej indywidualności. Niemcy dochodzą znacznie później do jedności i pełnej osobowości. Cechy niemieckie sprzyjają rozwojowi muzyki, metafizyki i romantyzmu, francuskie rozwojowi psychologii, malarstwa, rzeźby, retoryki. — Niemcy według Wechsslera — to naród myślicieli, zajęty mistycznymi problemami bytu, który dąży do doskonałości drogą wysiłku wewnętrznego, przeciwnie Francuzi z swem zamiłowaniem do jasności rozumowania,ładu i dyscypliny są narodem doskonałych retorów, odnajdującym się na zewnątrz siebie w woluntarystycznym działaniu i rozumowaniem ujmowaniu zjawisk świata zewnętrznego.

Różnicując się coraz więcej w mia-

re rozwoju oba narody spotykają się jednak u wspólnego źródła kultury hellemickiej. Ma to wedle Wechsslera wielkie znaczenie praktyczne dla przyszłości Europy, gdyż Grecja starożytna przekazała obu narodom głęboko zamiłowanie kultury i wyższe cenie pierwiastka duchowego ponad zewnętrzny materializm i postęp techniczny, czy ekonomiczny.

Mimo że Wechssler jest Niemcem w każdym calu, w całej pracy znać wielki wysiłek w kierunku obiektywności i bezstronności.

Nie wchodząc już jednak w meritum sprawy i nie przesadzając czy oznaczanie pewnych cech jako właściwych narodowi francuskiemu i niemieckiemu, odpowiada rzeczywistości, trzeba jednak zauważyć u niego szereg omyłek, które wychodzą na niekorzyść Francji. Tak np. Wechssler uważa za typowego Niemca Goethego, przeciwstawiając mu Voltaire'a jako typ Francuza. Oczywiście, że taki wybór i porównanie są ze szkodą dla ogólnego charakteru Francuzów.

Z drugiej strony Wechssler nie dostrzega pewnych rysów charakterystycznych niemieckich. Najbardziej wybitne jest to, gdy sądzi, że właśnie Niemcy są powołani do bronienia zagrożonych wartości duchowych, podczas gdy one są najtypowszym przedstawicielem materializmu w Europie, przenoszącym siłę brutalną nad wszelkie wartości duchowe, jak to ostatnia wojna okazała.

Kronika muzyczna.

Polskie Towarzystwo Muzyczne we Lwowie pragnąc wydatnie popierać twórczość rodzimą, zaprasza wszystkich muzyków polskich, pracujących na niwie kompozycji, aby zechcieli nadające się do wykonania utwory swe z zakresu muzyki instrumentalnej i wokalne, zwłaszcza symfonicznej i kameralnej, nadsyłać pod adresem dyrektora P. T. M. we Lwowie, ul. Chorażczyzna 7.

Wanda Landowska założyła w małej wiosce Saint Leu La Foret pod Paryżem uczelnię muzyczną poświęconą sztuce przeszłości. Tu krzewić będzie znakomita artystka kult klawesynu i jego epoki.

W Warszawskiej Filharmonii wykonano pod dyktando Fitelberga 2-gą Symfonię („Święty Boże”), Jana Małkiewicza, młodego, a wysoce utalentowanego kompozytora. W dziele tem wprowadza kompozytor oprócz głosu solowego także chór mieszany i organy. Krytyka przyjęła Symfonię bardzo przychylnie.

Artur Radziński (lwowianin) dyrygował z wielkim powodzeniem szeregiem przedstawień operowych w operze w Filadelfii.

Konservatorium dr. Hocha we Frankfurcie nad Menem otworzyło klasę jazzbandową. Przedsięwzięcie to wywołało w Niemczech liczne protesty, nie brak jednak głosów, które podkreślają korzyść wprowadzenia systematycznej nauki jazzu do pedagogiki muzycznej.

Wiktor Labuński, znany pianista, wyjechał na tournée koncertowe do Ameryki Północnej.

Muzyka polska na IX Olimpiadzie. W związku z udziałem w zawodach artystycznych na tegorocznej Olimpiadzie w Amsterdamie, komisja sztuk przy Polskim Komitecie Olimpijskim, ogłasza konkurs na utwory muzyczne: marsz na orkiestrę pełną lub detę, pobleśń - fanfara na instrumenty detę, pieśń choralną a capella, pieśń na głos (względnie głosy) z akompaniamentem wokalnym lub instrumentalnym. Suma w wysokości 2.250 zł. rozdzielona będzie według uznania jury. Utwory należy nadsyłać do dnia 20 marca 1928 r. do Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych (Warszawa, Trębacka 4 m. 3), które udziela osobom zainteresowanym wszelkich informacji.

(—).

Mord Stan. Sobińskiego ---- przed sądem.

Zapowiadane od kilku dni zeznanie nadkom. Mitleniera który, jak wiadomo, odkrył całą aferę szpiegowską, nie zawiodły wczoraj nikogo z licznie przybyłej publiczności. Są to niewątpliwie najbardziej interesujące zeznania w tym procesie, dosadnie ilustrujące całokształt działalności szpiegowskiej „ukraińców”. Zeznań nadkom. Mitleniera słuchano z nieśladym zainteresowaniem przez cztery blisko godziny i niewątpliwie w dniu dzisiejszym napięcie zainteresowania nimu bynajmniej nie osłabnie.

Kto w tym procesie miał jakiegokolwiek wątpliwości — powinien je stracić po zeznaniach nadkom. Mitleniera, chyba, że byłby to oryginał, uważający, że zbrodnia antypaństwowa winna być — bezkarna, a może i nagrodzona mianem bohaterstwa.

Na długo przed godz. 9 rano, jak nigdy prawie dotąd, ławy przeznaczone dla publiczności szczelnie zapełniły się słuchaczami ciekawymi zeznań nadkom. Mitleniera. Zarówno oskarżeni jak i obrońcy zdrażali od samego początku bardzo znaczne zdenerwowanie. Rozprawa rozpoczęła się dopiero o godz. 9.50 rano.

Przy sposobności pragniemy zaaplować do kompetentnych czynników policyjnych, aby zechciały pouczyć pełniącego na sali służbę st. poster. Borodajkiewicza o kulturalnem zachowaniu się wobec publiczności.

a w szczególności wobec kobiet. Wczoraj byliśmy świadkami bardzo niewłaściwego zachowania się wymienionego posterunkowego wobec jednej z pań z miejsc rezerwowych, która widząc, że szereg innych osób, a w tem wiele pań — przechodzi przez drugie drzwi, również tą drogą wychodziła na korytarz, za co post. Borodajkiewicz w ordynarny sposób i głośno zaczął się jej odgrażać. Sądziły, że na miejsce źle wychowanych policjantów, należałoby przysłać do sali sądowej więcej obnażonych ze zwyczajami kulturalnymi, a tamtych wysłać na wieś i to zapadła, gdzieby nikogo nie razili.

Jako pierwsza zeznawała św. Janina Haczewska, żona pacjenta, do którego dr. Ciepiewski miał iechać w dniu 19 października.

Z kolei przesłuchano dr. Tad. Litwinowicza, który badał w celi policyjnej osk. I. Werbickiego i stwierdził u niego bardzo lekkie opuchnięcie nogi. — Osk. I. Werbicki nie podał przytem przyczyny opuchnięcia i nie skarżył się w szczególności na pobicie. Św. dr. Niemcewicz badał po przeprowadzeniu go do celi więziennej osk. I. Werbickiego i w czasie zeznań pomagał się na przesłuchanie u sędziego śledczego, wedle którego lekarz żądnych obrzęków u oskarżonego Werbickiego nie znalazł.

Org. Wojsk. nie wynajął i nie kazał iechać za miasto, gdzieby go w aucie zastrzelił.

Przew.: Co zeznawali uczniowie w sprawie ubrań morderców?

Św.: Jeden z nich twierdził, że jeden z morderców miał jasne spodnie, ale jest to szczegół drobny, gdyż rysopisy zgadzały się w pełni.

SZULC I WASYLKOW.

Policja otrzymała w krótki czas potem wiadomość, że aranżerem mordu jest osobnik niejaki Szulc lub Wasylkow. Zaczęliśmy zatem badać, kto to jest. Badania w księgach meldunkowych nie dały rezultatu. Osobnik ten był znany policji jeszcze z r. 1925 z zamiaru przekroczenia granicy niemieckiej na Śląsku, gdzie został ukarany jako Szulc. Po odsiedzeniu kary został on tam jednak uwolniony.

Pozatem, gdy we Lwowie miał się odbyć napad na pocztę, również wiedzieliśmy, że jeden ze sprawców nazywał się Szulc. Ten sam Szulc występował w napadzie na Radę powiatu w Dolinie. Była to więc ważna figura w Ukr. Org. Wojsk. Stawiano go tam za wzór innym, jako sprytnego konspiratora.

Na podstawie posiadanych fotografii udało mi się ustalić, że prawdziwe

nazwisko Szulca jest Michał Werbicki. Był on jako Werbicki też znany policji z r. 1922 jako kurier wyjeżdżający często zagranicę. Zaczęliśmy badać bliższe dane Werbickiego.

Przew.: A jak ustalono, że pod pseudem Wasylkow jest także Michał Werbicki?

Św.: Otrzymaliśmy informacje, że jednej rodzinie we Lwowie pp. Szłapakom, M. Werbicki znany był jako Wasylkow. Pozatem znaleziono u Werbickich korespondencje adresowane do Wasylkowa. Również w czasie rewizji u żony Werbickiego w Przemyśle znaleziono podobny dowód.

Muszę dalej dodać, że przed morderstwem około 14 października dowiedziałem się, że na terenie Lwowa pojawił się ów Wasylkow. Bawił on tu wtedy tylko po kilka godzin i zaraz wyjeżdżał.

OBSERWACJA WERBICKICH.

Zarządziłem wobec tych poszlak obserwację młodszego brata Michała — Jana Werbickiego. Nie miał on żadnego zajęcia i stykał się z podejrzanymi osobnikami. Dowiedzieliśmy się dalej, że u Werbickich mieszka Stefaniszyn, który był w Ukr. Org. Wojsk. — „Związkowym”. Mieszkanie Werbickich wogóle było centrum akcji.

Śledztwo było trudne, gdyż rodzina Werbickich utrzymywała w tajemnicy pobyt swoich członków. Obserwując raz J. Hołowińskiego, udało się jednak policji wykryć Michała Werbickiego. Było to w dniu 16 stycznia, w

czasie zjazdu kierowników Ukr. Org. Wojsk.

W tym okresie wykryliśmy, że miał być powtórzony napad na pocztę we Lwowie, gdyż Ukr. Org. Wojsk. potrzebowała pieniędzy. Sprawę tę omawiano właśnie na zjeździe styczniowym.

Michała Werbickiego aresztowano, ponieważ zauważyliśmy, że spostrzeżenie, że jest śledzony i chodził tylko mało uczęszczanymi ulicami. W dniu aresztowania u Werbickiego przytrzymało również i Iwana Werbickiego.

UCIECZKA ATAMAŃCZUKA.

Aresztowanie Werbickich było właściwie przypadkiem, gdyż nie zamierzaliśmy jeszcze wówczas przystąpić do likwidacji Ukr. Org. Wojsk. Z tą jednak chwilą cała afery szpiegowskiej została ujawniona. Przeprowadziliśmy cały szereg rewizyj w dniu 20 stycznia. Doprowadzono wtedy i Bilasa (Atamańczuka), u którego rewizja nie dała jednak pozytywnego wyniku. Mimo to miałem zamiar przeprowadzić zaraz konfrontację jego z Hasmanem, który był obecny na korytarzu. Ale odłożyłem ją z różnych technicznych przyczyn na później.

Wywiadowca, który po wypuszczeniu Atamańczuka inwigilował go, stwierdził, że wprost biegł on do domu i w momencie, gdy wywiadowca udał się do telefonu, aby mnie o tem powiadomić — Atamańczuk uciekł i znikł ze Lwowa.

Przew.: Czy to prawda, że Hasman przez pół godziny przynatywał się Atamańczukowi w dniu 20 stycznia na policji i wtedy go nie poznał?

Św.: To jest wykluczone.

Przew.: Kiedy rozpisano pościg za Atamańczukiem?

KONSTERNACJA W UKR. ORG. W.

Św.: Po jego zniknięciu posłałem zaraz wywiadowcę autem do Stryli i do Sichowa. Stwierdził on, że Atamańczuka nie było tam od kilku miesięcy. Pozatem dowiedzieliśmy się z dwu źródeł, że w Ukr. Org. Wojsk. zapalała ogromna konsternacja po aresztowaniu Atamańczuka. Szczegółale zaniepokoił się tem Hołowiński.

Przew.: A czy Hasman poznał Werbickiego?

KONFRONTACJA HASMANA Z WERBICKIM.

Św.: Tak. Konfrontacja ta była dla mnie niespodzianką. Poleciłem bowiem Hasmanowi, aby stanął w klatce schodowej powyżej korytarza, aby mógł tam niewidziany obserwować prowadzonych do biura. Przeprowadzono kilkunastu aresztantów i dopiero gdy przeprowadzono I. Werbickiego, Hasman wpadł bez pukania do mojego biura i oświadczył podniecony, że to jest właśnie jego pasażer. Starałem się go wówczas zreflektować, a

Hasman oświadczył, że z całą pewnością rozpoznaje I. Werbickiego.

Przew.: Czy oskarżeni wypierali się znajomości z innymi oskarżonymi?

Św.: Tak. Jest to stała metoda członków Ukr. Org. Wojsk.

Przew.: A czy Michał Werbicki przyznał się do pseudo Szulc?

Św.: Tak. Oświadczył, że użył go dlatego na Śląsku, ponieważ chciał, aby sąd polski jako poddanego niemieckiego wysłedził go do Niemiec.

ROZPOZNANIE ATAMAŃCZUKA.

Przew.: Co było po ujęciu Atamańczuka w Dolinie?

Św.: Po ujęciu wyjechałem osobnie do Doliny i tam przesłuchałem go sam. Atamańczuk był mocno zmie-

niony. W jakimś czasie potem odbyła się konfrontacja we Lwowie z Hasmanem. Atamańczuk na zapytanie, czy zna Hasmana, odpowiedział z miejsca, że po raz pierwszy widzi tego osob-

Zeznanie św. nadkom. Mitleniera.

Po tych kilku drobnych świadkach przewodniczący wezwał nadkom. Mitleniera. Na sali poruszenie. Prokurator

zrzeka się zaprzysiężenia, obrońcy nie oświadczają się. Wobec tego przewodniczący odebrał od świadka przysięgę.

GENEZA WYKRYCIA MORDU.

Przew.: Jaka była geneza wykrycia morderców kur. Sobińskiego?

Św.: Już w sierpniu 1925 r. policja otrzymała wiadomości, że na kur. Sobińskiego, min. St. Grabskiego i pos. Prószyńskiego gotowane są zamachy. Wydane zostały zarządzenia ochronne. Trwały one dłuższy czas, ale na wyraźne żądanie kur. Sobińskiego ochrony zaprzestano. Zamach wykonany w r. 1926 zaskoczył władzę, bo nie było wówczas żadnych przyczyn do zamachu. Niewykon. zamachu od razu tłumaczy się częściową likwidacją Ukr. Org. Wojsk. w r. 1925, którą trzeba było uzupełnić.

Po otrzymaniu wiadomości o morderstwie zarządził śledztwo. W 20-25 minut po dokonaniu zbrodni byłem na miejscu mordu. Zarządzono pościg, który ustalił, że sprawców było trzech, z tych dwu bezpośrednich, a je-

den, który atakował tamtych.

Zeznania świadków mordu zaraz przesłuchanych, były zgodne, w szczególności co do rysopisu sprawców. — Uczniowie, którzy szli za kur. Sobińskim, podali, że w połowie ul. Królewskiej przeszli 2 osobnicy na przeciwną stronę i postępowali 3-4 kroków za kuratorem. Chłopcy szli w tej samej odległości od morderców. Pani kuratorka Sobińska była tak przerażona i wstrząśnięta wypadkiem, że nie umiała podać żadnych szczegółów.

Dalsze badania wykazały, że sprawcy uciekli na wzgórze góry św. Jacka, a więc w okolicę dla nich bardzo dogodną. Wobec braku klasycznych świadków pierwsza faza śledztwa musiała się ograniczyć do spokojnego badania okoliczności mordu a następnie do wiadomości z Ukr. Org. Wojsk.

ROLA AUT.

Wiedzieliśmy, że sprawcy używali przed morderstwem aut. Już tego samego dnia zgłosił się szofer, który oświadczył, że wioził jakiegoś osobnika na ul. Królewską pod nr. 10. Był to ten trzeci, który awizował morderców. Szczegóły zaś wywiad wykazał, że na ul. Królewską w tym czasie nikt do nikogo autem nie przyjechał. Stwierdzono dalej, że widziano też auto na górze św. Jacka. Już z początkiem listopada wywiad wdrożony wśród szoferów dał mi w tym kierunku wyniki.

Dowiedzieliśmy się, że jeden z szoferów powiedział do drugiego, że przed morderstwem wioził dwu ludzi na górę św. Jacka; rysopis ich zgadzał się

z mordercami. Szofer ten jednak prosił swego rozmówcę aby nikomu o tem nie mówił.

Wobec tego szofera (którym był Hasman) zastosowaliśmy podstęp. Szoferowi wezwanemu na I komisariat powiedzieliśmy, że ma być ukarany za szybką jazdę na górę św. Jacka i na ul. Tarnowskiego. Szofer wtedy zaczął się tłumaczyć, że jeździł faktycznie w dniu 19 października tymi ulicami, ale nie szybko. Uzyskaliśmy w ten sposób przyznanie się szofera, który następnie opowiedział znane już szczegóły o jeździe z dwoma sprawcami mordu na górę św. Jacka.

SPRAWA SZOFERA HASMANA.

Na dzień 4 listopada wezwaliśmy szofera Hasmana, którego przesłuchano w mojej obecności.

Przew.: Kto ustalił, że szofer jeździł w dniu 19 października?

Św.: Sam szofer to ustalił przed komisarzem Konarskim, który go pierwszy przesłuchiwał. Nie było pod tym

względem żadnych wątpliwości. Hasman opisał także szczegółowo wyższego osobnika, mniej zaś szczegółowo niższego. Podał również opis ubrań tych osobników. Sam szofer również oświadczył, że nie chciał się początkowo przyznać, ponieważ bał się, aby go potem jakiś z członków Ukr.

nika. Natomiast Hasman poznał Atamańczuka odrazu. Atamańczuk był wprost przybity wynikiem konfrontacji. Przy konfrontacji obecni byli pp. nadkom. Nowodworski i r. Januszewski. Po konfrontacji kazano Atamańczuka ogłosić i jeszcze raz skonfrontować go z Hasmanem. W momencie,

gdy Atamańczuka wprowadzono po raz drugi, ten wpadł dopiero wtedy odrazu na Hasmana, pytając go, dlaczego nie poznał go po raz pierwszy w styczniu. Chciał przytem wzmocnić w niego całą rzeźmą sytuację z owego czasu.

PO PRZERWIE.

Po przerwie przystąpiono do dalszego przesłuchiwanie nadkom. Mitlewera.

Przew.: Jakie informacje policja miała co do osk. Hołowińskiego?

Sw.: Był on kierownikiem krajowej organizacji szpiegowskiej i pozostawał w bezpośrednim kontakcie z Konowalem. Był on również na zjeździe ogólnym w Wyszehradzie. Tłumaczenie się, że utrzymywał się z pośrednictwa jest pozorem.

Przew.: Skąd pan otrzymywał informacje o planowaniu morderstwa?

Sw.: Z Tarnopola, Stanisławowa i Lwowa.

Przew.: Skąd znał pan Stefaniyszynę?

Sw.: Był on znany z okresu przedwyborczego jako agitator. Poza tem był znany z napadów i sabotaży w Dolinie, na poczcie lwowskiej itd., mieszkał wreszcie u Werbickich.

ROLA HUKA.

Przew.: Czy Huk, który został zamordowany, jest identyczny z tym, który występuje w tej sprawie?

Sw.: Tak. Zamordowała go Ukr. Org. Wojsk. Jest to postać zagadkowa. W r. 1922. 23 i 24 Huk był czynnym członkiem Ukr. Org. Wojsk. i tzw. „Kobusa“ tj. komitetu bojkotu polskich uniwersytetów. Jako taki uważany był on za ryzykownego bojowca i uchodził za bardzo sprytnego. W kołach ruskich uważano go za konfidenta policyjnego. Jak później dowiedziałem się, Huk został przez Ukr. Org. Wojsk. ogłoszony za konfidenta za jego zgodą, aby w ten sposób wzbudzić mógł zaufanie u tych, którzy byli w kołach ruskich uważani za konfidentów. Było to z jego strony kolosalne poświęcenie. Ze zadań swych Huk bardzo dobrze się wywiązywał. Doprowadził do tego stopnia, że mieszkał z ludźmi, których w kołach ruskich podejrzewano jako konfidentów. Huk później poróżnił się jednak z organizacją, która go wyeliminowała. Odtąd stracił on zaufanie w

organizacji i przestał do niej należeć.

W r. 1925 policja dowiedziała się, że do zamachu na pos. Prószyńskiego wyznaczony został Huk i że otrzymał nawet 500 zł. na ucieczkę. Miała to być jego rehabilitacja, aby udowodnić, że nie był on jednak konfidentem. Wszystkie te sprawy były poufne nawet wobec wielu członków UOW., którzy byli przekonani o jego roli konfidenta. Sytuacja więc Huka była bardzo przykra. Zamordowano go, ponieważ dla Ukr. Org. Wojsk. stał się właśnie dlań niewygodny wobec znacznych znajomości, jakie posiadał w sferach ruskich.

Przew.: Czy pan przesłuchiwał Dziś?

Sw.: Tak.

Przew.: Czy jest możliwa pomyłka co do papieru, jaki przy nim znaleziono z zapiskami szpiegowskimi, a który podobno leżał wśród papierów na biurku u pana i mógł być zamieniony z innymi papierami?

Sw.: To jest wykluczone. Papier odebrałem od wywiadowcy.

FANTAZJA WERBICKIEGO.

Przew.: Czy to prawda, że pan bił na policji osk. I. Werbickiego?

Sw.: To jest nieprawda. Jestem przeciwnikiem wszelkich metod represyjnych na policji. To co mówi Werbicki tłumaczę tem, że ponieważ Werbicki podał pewne kompromitujące

szczegóły w śledztwie, chce się obecnie wobec członków Ukr. Org. Wojsk. zrehabilitować. Poza tem posiadam instrukcję Ukr. Org. Wojsk., która nakazuje, aby wszelkie zeznania niepomysłne tłumaczyć wymuszaniem przez policję.

PYTANIA PROKURATORA.

Prok.: Jak to było z ustaleniem daty 19 października u Hasmana?

Sw.: Jeszcze raz to podkreślam, że z całą stanowczością Hasman samemu nie to podniósł, jako okoliczność, która go doprowadziła na dzień 19 października był fakt, że czytał namiętnie o mordzie i o tem, że sprawcy używali auta.

Prok.: Czy nie mówił, z której gazy o tem się dowiedział?

Sw.: Z „Gazety Porannej“ i z „Wieku Nowego“.

Prok.: Czy Hasman z całą pewnością rozpoznał I. Werbickiego?

Sw.: Tak. Nie widziałem bardziej zemocjonowanego człowieka od Has-

mana, jak wówczas gdy poznał go Werbickiego.

Prok.: Obrońcy podnieśli, że w procesie świętojskim występował również niejaki Wasylkow i że to nie był Michał Werbicki. Czy pan nie pomieszał tamtego z M. Werbickim?

Sw.: Nie. Tamten był komunista i nazywa się Wasyl Krytyk.

Prok.: Jakże miał pan dane, że morderstwo dokonał Ukr. Org. Wojsk.?

Sw.: Najpierw miałem o tem informacje jeszcze w r. 1925. W czasie śledztwa wyszło nazwisko Szulza, jako inspiratora morderstwa. Następnie pojawił się organ Ukr. Org. Wojsk. „Surma“, który to przyznał.

CELE UKR. ORG. WOJSK.

Prok.: Jakże cele ma Ukr. Org. Wojskowa?

Sw.: Powstała ona w r. 1920 i działała najpierw jako „Wojska“. Miała ona na celu utrzymanie fermentu w kraju. Celem zaś właściwym jest niedopuszczenie do jakiegokolwiek współżycia społeczeństwa ruskiego i polskiego. Kierownikiem UOW. jest pułk. Eug. Konowalec, pozostający pod egidą Petruszewycza, b. prezydenta republiki „ukraińskiej“. Było tak do r. 1923. Po przejściu Petruszewycza do obozu radiaofilijskiego Konowalec oddał się na usługi sztabu niemieckiego, który subsydiuje UOW. Ma ona 4 referaty: organizacyjny - propagandowy szpiegowski, terrorystyczny i finansowy. W ostatnim roku organizacja ta prowadziła szczególnie żywą działalność i podtrzymywała na terenie

Wsch. Małopolski ducha irredenty.

Prok.: Na czem polegają tzw. wiadomości konfidencyjne w tej sprawie?

Sw.: Technika wywiadu stanowi tajemnicę urzędową. Ogólnie może jednak powiedzieć, że policja musi się posługiwać ludźmi mającymi łączność z organizacją wyrotową. Zadaniem wywiadu jest kaptowanie sobie tam placówek, które dostarczają informacji. Oczywiście są one kontrolowane bądź przez inne placówki, bądź przez zewnętrzną obserwację. Jest to żmudna i skrupulatna praca. Po wyrobie u siebie całokształtu sprawy — policja wyciąga konsekwencje. Do wywiadu zgłaszają się często sami członkowie danej organizacji. Są to mniej ideowi jej pracownicy.

Prok.: Co się odbywało w tym cza-

sie w Berlinie, gdy Michał Werbicki przekradał się przez granicę jako Szulz?

Sw.: Kurs szpiegowski pod kierunkiem Konowalec. W Berlinie bawił wówczas także ze Stanisławowa niejaki Popowicz, znany dobrze policji

WYROBIONY BOJOWIEC.

Prok.: Jakże wrażenie odniósł pan z Michała Werbickiego?

Sw.: Bardzo wyrobionego i świadomego bojowca. Odmówił on w pewnym momencie zeznań, gdy zobaczył, że nie potrafił się wytłumaczyć. Również zaprzeczył własnej fotografii ze Śląska i pseudu Szulz i dopiero później się do tego przyznał.

Prok.: Czy pan widział kiedykolwiek przed morderstwem Hasmana, bo tu

bojowiec.

Następnie prokurator zadał świadkowi szereg pytań odnośnie roli poszczególnych oskarżonych, jak np. Stefaniyszyna, Dziobównę, Matijewą itd.: z odpowiedzi wynika, najzupełniejsze potwierdzenie aktu oskarżenia.

obrońcy twierdzili, że pan jest krewnym Hasmana?

Sw.: W życiu Hasmana nie widziałem i żadnym jego krewnym nie jestem.

Na tem zakończono przesłuchiwanie nadkom. Mitlewera w dniu wczorajszym, a dalsze przesłuchiwanie tego świadka przewodniczący odroczył wobec jego zmęczenia do dnia dzisiejszego godz. 9 rano. (kl. hr.)

Wiadomości bieżące.

17
Luty
1928

Piątek

Aleksego

Julio Flawjana

Wschód słońca 6:45

Zachód 17:4

TEATR WIELKI.

Piątek 17 bm. o 4 popoł. „Czupurek“, bajka dla dzieci, premiera. — O 7:30 wiecz. „Pocłunek Kopciuszka“.

Sobota 18 bm. o 3 popoł. „Straszny Dwór“, przedstawienie szkolne. — O 7:30 wiecz. „Fenomenalna umowa“.

Niedziela 19 bm. o 12 w poł. „Czupurek“. — O 3:30 popoł. „Rycerskość wieśniacza“ i „Palace“. — O 7:30 wiecz. „Pocłunek Kopciuszka“.

Poniedziałek 20 bm. o 7:30 „Pocłunek Kopciuszka“.

Wtorek 21 bm. o 7:30 „Paganini“.

Sroda 22 bm. o 7:30 „Kredowe Koło“.

Czwartek 23 bm. o 4 popoł. „Czupurek“.

— O 7:30 wiecz. „Lohengrin“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 17 bm. o 7:30 „Dziewczę z Pusztu“.

Sobota 18 bm. o 7:30 „Dziewczę z Pusztu“.

Niedziela 19 bm. o 3:30 „Niech mnie diabli“. — O 7:30 „Dziewczę z Pusztu“.

Poniedziałek 20 bm. o 7:30 „Dziewczę z Pusztu“.

Wtorek 21 bm. o 7:30 „Fenomenalna umowa“.

Sroda 22 bm. o 7:30 „Dziewczę z Pusztu“.

Czwartek 23 bm. o 7:30 „Dorina“.

TEATR MAŁY.

Piątek 17 bm. o 7:30 wiecz. „Góra Baby“. Gościnny występ Rewli Warszawskiej. Zniżki ważne.

Sobota 18 bm. o 7:30 „Góra Baby“. Występ gościnny Rewli Warszawskiej. Zniżki ważne.

==o==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawy: W. Krzyżanowskiego, Z. Radnickiego oraz W. Wachtla.

==o==

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 17 lutego: Claudio Arrau, pianista.

==o==

— Dziś, w piątek, grać będzie pianista światowej sławy, Claudio Arrau. 1638

==o==

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za luty.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

==o==

— Teatr Wielki. Dziś o godz. 4 popoł. premiera przepięknej bajki scenicznej B. Herta „Czupurek“. W barwnym i oryginalnym tem widowisku, oczekiwaniem z pragnieniem przez dziatwę Lwowa, uczestniczą pp.: Grzębska, Mazarekówna, Pillerowa, Rowińska, Wołoszynowska, Dąbrowski, Zabczyńska, Brochwicz, Zabczyński i Przystawski. Reżyseria Br. Dąbrow-

skiego. Ilustracja muzyczna pod kierownictwem J. Handa. Ceny miejsc popołudniowe, najniższe.

Wieczorem po raz 9-ty „Pocłunek Kopciuszka“.

— Teatr Nowości daje dziś i dni następnych świetnie wystawioną na naszej scenie operetkę M. Krausza „Dziewczę z Pusztu“. — W niedzielę popołudniu o g. 3.30 po raz pierwszy po cenach znacznie niższych arcywesoła operetka R. Reichensteina „Niech mnie diabli“ z p. Grabowską, Dembowskim i Szoslandem, który objął po p. Kuligowski rolę.

— Dyrekcja Teatrów Miejskich komunikuje, że wobec zamknięcia kinematografów i pozbawienia ludności miasta możliwości korzystania z tej rozrywki, postanowiła za zgodą Komisarza Rządu umożliwić mieszkańcom Lwowa w szerszej mierze uczęszczanie do Teatrów Miejskich i w tym celu obniżyła z dniem 18 bm. ceny biletów na przedstawienia wieczorne o 10 proc.

==o==

— Niespodziankę dla Lwowa w okresie wyborczym przygotowuje grono lwowskich literatów, organizując „Nowe Łąki lwowskie“, które w pełni dowcipu i ciętej satyry zabiją w pierwszych dniach marca. Wśród wybranych postaci przeważają się kapitalne typy kandydatów i wyborców, dobrze znanych i uleżle zapisanych w dziejach Lwowa. Zarówno treść jak i forma przygotowywanej imprezy zapowiadają dla Lwowa niezwykle atrakcję.

— Jubileusz gimnazjum IV im. Jana Długosza. Posiedzenie Komitetu jubileuszowego odbędzie się 19 bm. (niedziela) punktualnie o godz. 11 przedpoł. w sali konferencyjnej gimnazjum.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dn. 20 bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dzienny: Prof. Dr. Jakób Parnas: W sprawie zawartości ciał purynowych w tkankach oraz uwagi o oznaczeniu t. zw. stosunku jądrowo-plazmatycznego. 2) Prof. Dr. Stanisław Kulczyński: Studia statystyczne nad budową zespołów roślinnych. Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

— Walne zebranie członków Związku Łokarzy P. P. Obwód lwowski, odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 18 przy ul. Lindego 5 i p.

— Zarząd Chorągwi Lwowskiej Związku Hallerczyków zawiadamia, że dziś w piątek 17 bm. o godz. 9 rano odbędzie się w kościele św. Mikołaja w 10-tą rocznicę bitwy pod Rarańczą niebożeństwo żałobne za spokój dusz poległych legionistów II-ej Brygady.

— Czytelnia Akademicka urządza międzynarodowy turniej szachowy dwóch klas. Zgłoszenia w Czyt. Ak. (ul. Łozińskiego 7) między godz. 19—20 do dnia 18 lutego br. Ilość i wysokość nagród określi walne zebranie grających, które odbędzie się 20 lutego o godz. 19 w lokalu Czyt. Ak. Wpisy we 1.20 zł.

— Walne zebranie członków Sekcji Polonistycznej T. N. S. W. we Lwowie odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 5.30 pp. w sali konferencyjnej gimn. im. Króla Stef. Batorego we Lwowie. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie ustępującego Zarządu, 2) wybór Prezydium, 3) referat dr. R. Skulskiego: „O współpracy nauczyciela języka polskiego z nauczycielem języków starożytnych“, 4) referat M. Steckowa: „Postulaty zawodowe nauczycieli języka polskiego. Goście mile widziani.

— Z „Odrodzenia“. Dziś w piątek w sali Czytelni Katolickiej (Piekarska 28) zebranie dyskusyjne z referatem p. L. Adama pt. „Zagadnienie strajku“. W sobotę 18 bm. zebranie Sekcji zagadnień społecznych z referatem na temat „Praca i płaca“. Początek zebrania o godz. 7.15 wiecz.

==o==

— **Manja samobójstw znów przybie-
ra.** Jak donieśliśmy wczoraj — odebrał
sobie życie wystrzałem z flobertu Ta-
deusz Sawczyn, liczący 17 lat, syn in-
kasenta miejskich Zakładów Elektrycz-
nych. Sawczyn, który uczęszczał od
półroczka do gimnazjum XI, zaniedby-
wał się w nauce i opuszczał szkołę, jak
to się zdarzyło w dniu wczorajszym
gdy wyszedł z książkami z domu i po-
wrócił wcześniej nie jawiac się w tym
dniu w szkole. Powróciwszy ze szko-
ły wystrzelał z rewolweru odebrał so-
bie życie. Pozostawiona kartka zawie-
rała następującą treść: „Odbieram so-
bie życie z własnej woli. Powód nie mu-
si być nikomu znany. Tadzik”. — Dru-
gi wypadek samobójstwa wydarzył się
wieczorem przy ul. Kapielnej 1. 6, gdzie
odebrała sobie życie przez otrucie cjan-
ką Anna Morasiewiczówna, licząca
40 lat, była urzędniczką starostwa, po-
zostająca w ostatnim czasie bez posa-
dy. Zwłoki desperatki odstawione zo-
stały od Instytutu medycyny sądowej.
Powodem miało być zniechęcenie do
życia.

— **Wypadek samochodowy.** Wczoraj
o godz. 9-tej wieczorem przechodził ul.
Sapiehy Jan Jad i gdy podążał przez
jezdnie, został potrącony przez nadje-
żdżający samochód LW 8541, skutkiem
czego upadł na bruk i doznał silnego
potłuczenia. Po opatrzeniu przez leka-
rza Pogotowia ratunkowego został Jad
oddany opiece domowej.

— **Pod zarzutem dzieciobójstwa** po-
zostaje Anna Gonta, licząca 28 lat, za-
mieszkała przy ul. Sadowej krawczy-
ni. Dziecko, któremu nie udzielono po-
mocy, zmarło.

— **Na czarnej karcie lichwy żywno-
ściowej** znalazł się wczoraj: M. Kikien
właściciel piekarni przy ul. Starozakon-
nej 1. 3.

— **Tajna piekarnię** prowadził Ożjasz
Gruber, piekacz przy ul. Pod Dębem 1.
15. Pociągnięty został w dniu wczoraj-
szym do odpowiedzialności.

— **Za kradzież likierów z wystawy**
sklepowej Adolfa Blasberga przy ulicy
Jagiellońskiej 1. 4, aresztowany został
Mojżesz Mirecznik, notowany i policyj-
nie karany.

— **Aresztowanie „torebkarza”.** Poli-
cja aresztowała wczoraj Bernarda
Bochmanna, który skradł torebkę, za-
wierającą 20 zł., na szkodę Janiny No-
wakowskiej, przybyłej z Sambora.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Niezna-
ni sprawcy włamali się do mieszkania
Edwarda Feldmana przy ul. Jachowi-
cza 1. 17 i zabrali garderobę wartości
600 zł.

==○==

+ **Starożytna kultura illiryska w Al-
banii.** Prof. Ugolini, kierownik włoskiej
misji archeologicznej, odkrył we wsi
Pekini, w Albanii, poważne ślady, nie
tylko okupacji rzymskiej, lecz również
rasy illiryskiej, która zamieszkiwała
Albanję w czasach przedhistorycznych.
Według archeologa włoskiego, na
miejscu teraźniejszej wsi Pekini stało
starożytne miasto, założone przez kup-
ców fenickich. Ruiny w Pekini posia-
dają wielki akropol, siedem razy więk-
szy od akropolu ateńskiego i być może
największy ze znanych. Akropol ten
prawdopodobnie zbudowany był przez
Greków, albo Egipcjan. Znajdująca się
w Akropolu świątynia założona była
prawdopodobnie 3.000 lat temu. Ruiny
te były znane dawniej, jednak prof. Ugo
lini zbadał je i odkopał do fundamen-
tów. Ściany miasta miały formę czwo-
roboku i mieściły wielkie gmachy. Od-
kopano wiele naczyń illiryskich, jak
również liczne szczątki z kultury gre-
cko-rzymskiej, a stroje illiryskie
Za zgodą rządu albańskiego niektóre
płaskorzeźby będą przewiezione do
Rzymu i wystawione w Muzeum naro-
dowym.

==○==

Kazia i Zosia
od firmy p. Bronisławy Pürtzl pracują
obecnie we firmie:
Władysław KOCIOŁEK
Zimorowicza 6. 1637pk

==○==

Pomoc dla powodzian!

Z kurji Metropolitalnej otrzymaliśmy
następujące pismo:

„Kurja Metropolitalna potwierdza od-
biór kwoty 12.129 zł. 21 gr. przeznaco-
nej dla zapomogi dla dotkniętych kata-
strofą powodzi w dniu 30 sierpnia br.
i wyraża serdeczne podziękowanie Sza-
nownej Redakcji i Administracji „Sło-
wa Polskiego” i wszystkim P. T. Ofia-
rodawcom od siebie i od tych, którzy
zostali obdarowani. Tem więcej za-
guja Ofiarodawcy na serdeczną wdzię-
czność, że w tych dla wszystkich cięż-
kich czasach z własnym uszczerbkiem
pospieszyli na pomoc nieszczęśliwym
braciom. Niech gorąca modlitwa Nasza
i obdarowanych będzie Ofiarodawcom
zadatkiem przeobfitego błogosławień-
stwa Bożego.

† Bolesław
ABp.

Jednocześnie Kurja przysłała nam
wykaz wszystkich złożonych w Kurji
ofiar i rozdanych zapomóg, który przy-
taczamy poniżej, oraz pismo, z podzię-
kowaniem dla ogółu ofiarodawców, któ-
re brzmi, jak następuje:

„Przedkładamy do publicznej wiado-
mości wykaz złożonych w Kurji Me-
tropolitalnej lwowskiej obrz. łac. ofiar
na powodzian i rozdanych zapomóg. —
Pozostała kwota 13.691 zł. 24 gr. za-
trzymujemy na razie, aby ją z napływa-
jącymi jeszcze ofiarami rozdać na wio-
snę między najwięcej potrzebujących
powodzian.

Jeszcze raz jak najgoręcej dziękuje-
my wszystkim łaskawym ofiarodaw-
com i tym, którzy się zbieraniem tych
ofiar zajmowali.

Do modlitw i podziękowań obdaro-
wanych dołączamy z całego serca Na-
sze Arcypasterskie błogosławieństwo.

† Bolesław
ABp.

Wykaz

OFIARODAWCY:

1. Czytelnicy i Redakcja „Słowa Polskie-
go” 12129 zł. 21 gr., 2. „Polska Riviera”

Gdynia 100 zł., 3. P. Oktaw Doschot 50 zł.,
4. P. Bobrownicy z Warszawy 10 zł., 5.
P. Bronisław Kostewicz 50 zł., 6. P. Kazi-
mierz Świstelnicki 20 zł., 7. Ks. Świdry-
giello z Barysza 100 zł., Ks. A. Kruczkow-
ski 115 zł., 9. P. Karolina Kopertyńska 5 zł.,
10. Ks. Machay Red. „Dzwon Niedzielny”
143 zł., 11. Kurja Biskupa w Łucku 1801 zł.
34 gr., 12. Uniwersytet Jana Kazimie-
za Lwów 1161 zł. 38 gr., 13. Kurja Księgo-
Metropolitalna w Krakowie 3900 zł., 14.
Ks. Sylła i Solski z Winnipeg Kanada 500
dolarów = 4441 zł., 15. Ks. Karol Sarnecki,
Glen Cove. N. J. 100 dolarów = 877 zł.,
16. Ks. Prałat Orzechowski z Cleveland na
ręce J. Emin. Kardyn. Hlonda 680 dolarów
= 6.052 zł., 17. P. Baron Armfeld z Szwecji
20 koron szwedz. = 47 zł. 72 gr., 18. Ks.
Arcybiskup Dr. Bolesław Twardowski 2100
zł., 19. Kapituła Metropolitalna ob. łac.
Lwów 2000 zł., 20. Duchowieństwo, para-
fianie, zakony 26136 zł. 90 gr., 21. Drużyna
harcerska im. Kniaziewicza w Warszawie
169 zł., 22. JWP. Rektorowa Tokarska ze
zbiórki na Politechnice 483 sztuk odzieży,
23. P. Dr. Serbeński 200 sztuk ciepłej bie-
lizny, 24. Parafia Tróścianiec 2 paczki o-
dzieży, 25. Parafia Stojanów 1 wagon zie-
mniaków, 26. Parafia Horodnica 1 wagon
ziemniaków, 27. Parafia Zimna Woda 1 wa-
gon ziemniaków i 3 q żyta, 28. Parafia Świ-
tarzów 1 wagon ziemniaków. — Razem
w gotówce 61.408 zł. 55 gr.

OBDAROWANI:

Parafia Bolechów 660 zł. i 1 wagon zie-
mniaków, Par. Delawa 810 zł. i 10 par bie-
lizny, Par. Derżów 2250 zł. i 10 par bie-
lizny, Par. Kałusz 9150 zł. i 1 wagon zie-
mniaków, 1 paczka odzieży i 10 par bie-
lizny, Par. Kutły 7660 zł., 1 wagon ziemni-
aków, 3 q żyta, 1 paczka odzieży i 10 par
bielizny, Par. Martynów Nowy 2250 zł.,
1 paczka odzieży i 10 par bielizny, Par.
Nadwórna 120 zł., Par. Niżniów 6550 zł.,
1 paczka odzieży i 10 par bielizny, Par.
Rozdół 2740 zł. i 10 par bielizny, Par. So-
kolów ad Stryj 2940 zł., 1 wagon ziemni-
aków i 3 paczki odzieży, Par. Uście Zielone
4380 zł., paczka odzieży i 10 par bielizny,
Par. Wygoda i Włodzisz 3300 zł., paczka
odzieży i 10 par bielizny, Par. Żurawno
1740 zł. i 10 par bielizny, Par. Kosów 500
zł., Par. Zabłotów 600 zł., Par. Skole 1936
zł., Koszta pocztowe 131 zł. 31 gr. — Ra-
zem w gotówce 47717 zł. 31 gr.
Pozostało jeszcze w gotówce 13691 zł.
24 gr.

==○==

Dwa tragiczne wypadki.

ŚMIERĆ MOTOROWEGO TRAMWAJU NA UL. LEGJONÓW. — UPADEK
PASAŻERA Z POCIĄGU.

W dniu wczorajszym tuż przed pół-
nocą wydarzył się na ul. Legionów na
przeciw hotelu „Nev York” obok Te-
atru Wielkiego tragiczny wypadek,
który spowodował śmierć motorowego
tramwajowego, Michała Zielonego.

W powyższym czasie rozjeżdżają się
wozy tramwajowe do remiz, zatem
wóz nr. 178, kursujący na linii „dru-
giej” najechał z ul. Gródeckiej i zajął
miejscu na bocznym torze, by czekać
na swój właściwy wyjazd do remizy.
Wóz ten prowadzony był przez moto-
rowego Michała Zielonego, liczącego
46 lat, zamieszkałego przy ul. Klepa-
rowskiej 1. 5.

W pewnym momencie Zielony wy-
chylił głowę, by sprawdzić, czy nie

zaczepił o drugi wóz nadjeżdżający i
wówczas z przeciwnej strony nadje-
chał wóz i tak silnie uderzył Zielonego
w głowę, iż tenże poniósł śmierć na
miejscu. Na polecenie lekarza miejskie-
go, dra. Kielanowskiego zwłoki odsta-
wione zostały do Instytutu medycyny
sądowej.

Drugi wypadek wydarzył się na
przeźścierniu pomiędzy Sądową Wisz-
nią a Lwowem. Z powodu panującego
w pociągu ścisku potrącony został nie-
jaki Leon Stall, liczący 21 lat i wypadł
z pociągu na tor, skutkiem czego do-
znał bardzo silnych potłuceń, zwłasz-
cza głowy tudzież zranienia oka. Stalla
przywieziono do tutejszego szpitala po-
wszechnego.

KĄCIK RADJOWY.

Policja w sferze eteru.

Paryż, w lutym.

W imieniu inżynierów elektrotech-
ników, wygłosił p. Girardeau przed kil-
koma dniami mowę, która w komisji
handlowej parlamentu wywołała silne
wrażenie, a która miała na celu obro-
nę systemu kontrolowanej wolności
radia.

Sprawa jest jaknajbardziej aktualna.
Zajmuje ona kompozytorów, muzy-
ków, artystów lirycznych i dramaty-
cznych, wszystkich pracowników u-
mysłowych. Warunki życia są dla nich
po wojnie, niezmiernie ciężkie. Radio

może im przysporzyć dodatkowych
dochodów.

Organizacją radia zajmują się syndy-
katy robotników elektrotechników, lub
monterów, oraz konstruktorzy apar-
atów. Od sprzyjającego regimu spodzie-
wają się postępu przemysłu radio-
technicznego a tem samem wzmożenia
ich pracy, zarobków, korzyści.

Głównem zadaniem jednak jest ko-
nieczność szerokiego rozsiewania do-
brodziejstwa kultury intelektualnej i
artystycznej, sięgającej w głąb prowincji.

Przed wynalezieniem druku była
liczba czytelników poezji bardzo ogra-
niczona. Drukarnie w nieskończoność
pomnożyły dzieła i czytelników. Do
niedawna mieściło się audytorium kon-
certu w jednej sali. Zapomocą radia bę-
dą koncerty słyszane nawet w samot-
nych górskich chatkach, gdzie cieka-
wość intelektualna była zawsze tak
żywa, gdzie każdy usiłował o wła-
snych siłach skonstruować aparat od-
biorczy.

Jaki jest system najbardziej sprzyja-
jący rozwojowi radia?

Nie wątpię, iż Generalna Konfедера-
cja Pracy, pracownicy umysłowi, To-
warzystwo Literatów, kompozytorów
dramatycznych, oraz przemysłowcy
zjednoczą swoje siły, ażeby oprzeć się
biurokracji Rządu, usiłującej powstrzy-
mać tak wspaniały przewrót w dziedzi-
nie transmisji dzieł umysłu ludzkiego.

Pomiędzy maszyną drukarską a po-
czta, wysyłającą rozprószone fale, i-
stnieje znaczna różnica. Tysiące ma-
szyn drukarskich pracuje równocze-
śnie. Niewielka tylko ilość stacyj na-
dawczych może naraz funkcjonować.
Ażeby transmisje nie mieszały się, mu-
si być długość fali każdej stacji dokła-
dnie obliczona. W jednym zakładzie ra-
diosłuchania rozmaitości długości fal nie
jest nieograniczona; ciągłe postępujące
udoskonalenia techniczne umożliwiają
już większej ilości stacyj nadawczych
równoczesne wysyłanie fal rozmaitej
długości. W Nowym Jorku i jego okoli-
cach funkcjonuje jednocześnie 60 stacyj
nadawczych, z których kilka jest bar-
dzo silnych.

Z faktów tych można wyciągnąć po-
dwójną konsekwencję. Policja w sfer-
ze eteru potrzebna jest dla regulowa-
nia ruchu nadawania fal. Zadaniem jej
jest wyznaczanie każdej stacji pewnej
długości fali i czuwanie nad tem, ażeby
emisje były tak dokładne, iżby nie
przeszkadzały sobie wzajemnie. Prócz
tego będzie policja musiała wspomagać
i przyczyniać się do postępów radia
przez pomnażanie ilości stacyj nadaw-
czych i odbiorczych.

Najważniejszą jest jednak strona
techniczna policji przesłuchawczej, ponie-
waż od postępów technicznych zależy
rozwoj radia. Są również inne proble-
my, niemniej ważne, które wymagają
odpowiedniego rozwiązania. Jakże n.p.
takty — i w jaką formę ujęte — mają
płacić słuchacze radia? Jak przeszkod-
zić lub karać wygłaszanie wiadomo-
ści fałszywych, lub przeciwnych po-
rządkowi publicznemu?

Pytania te wywołać muszą dyskusję
między prawnikami, administratorami,
finansistami i politykami. Decyzje
muszą być szybkie i jasne. Kogóż wre-
szcie obarczyć funkcją policji w sferze
eteru? Wolalbym, ażeby podjął się te-
go jakiś urząd narodowy, który zape-
wniałby reprezentację, poradę i obro-
nę wszystkich interesów w tej dzie-
dzinie.

Opinia publiczna jest obecnie poru-
szona. Nie pozostawi ona w rękach
nieodpowiedzialnej i arbitralnej biuro-
kracji losu tak wspaniałego wynalazku,
jakim jest radio. Postęp techniczny i
artystyczny związany jest z organiza-
cją systemu wolności mądrze kontrolo-
wanej, oraz z ulepszeniami wprowa-
dzanymi w myśl powodzenia i korzy-
ści, czy to w programach dzieł nada-
wanych, czy też w jakości technicznej
stacyj nadawczych, lub odbiorczych.

Charles Dumont.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Magistra A. Bukowskiego

„JECOROL”

Nr Reg. M. Z. P. 214

Stosowany dla dzieci ostabionych nie-
dokrętnych, zamiast odrażającego
w smaku tranu oraz wszelkich
emulsji tranowych. 1631n

ŻYCIE WOŁYNIA.

Równe.

Ruch przedwyborczy. Wśród ziemianstwa wołyńskiego daje się zauważyć dezorientacja i zamieszanie. Ostatnio Biuro Centralne Związku Ziemian Wołynia rozesało do swych członków deklarację następującej treści: „Biorąc udział w akcji wyborczej na Wołyniu w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem, Związek Ziemian Wołynia uważa za swój obowiązek stwierdzić co następuje:

1) Uważając za konieczność państwową stworzenie przy obecnych wyborach jednej wspólnej listy polskiej na Wołyniu i nie widząc możliwości zrealizowania tego na innej platformie, Zw. Ziemian zdecydował się na czynne poparcie listy Nr. 1.

2) Wyznając hasło lojalnej współpracy z rządem Związek Ziemian Wołynia stwierdza, że nie zmieni ono w niczem zasadniczej zachowawczej ideologii ziemian, nie przesadzi bynajmniej ich prawa rzeczowej krytyki posunięć Rządu, oraz swobody obrony nie tylko praw Kościoła Katolickiego, lecz w całości programowych zasad zachowawczych w życiu Państwowem, a w szczególności w sprawie polityki wobec mniejszości narodowych na kresach. Na zmianę powyższego stanowiska nie może wpłynąć oblicze społeczno-polityczne osób o odmiennej ideologii, na tejże liście z konieczności współpracujących”.

Deklaracja ta najlepiej stwierdza brak linii wytycznej i zdecydowania politycznego.

Występ operetki. Odegrana w dniu 13 lutego bm. w teatrze Zafrana przez zespół operetki warszawskiej „Paganini” zdobyła ogólny aplauz i uznanie miejscowej publiczności. Na pierwszy plan wybiła się p. Horbowska i Wawrzukiewicz, zdobywając sobie swym głosem i grą na skrzypcach serca widzów. Dawno publiczność rówieńska nie oglądała tak sympatycznych gości.

Łuck.

Akademja papieska. W niedzielę po uroczystem nabożeństwie celebrowanym przez JE. ks. biskupa Szelażka, odbyła się w sali teatru niejskiego akademja z racji uroczystości ku czci Ojca św. Słowo wstępne wygłosił ks. prof. Kwiatkowski. Na dalszy program złożyły się deklamacje i produkcje chóru młodzieży. W nabożeństwie i akademji wzięli udział przedstawiciele władz, miejscowe społeczeństwo, oraz licznie zebrana młodzież.

Walne zebranie T-wa Opieki nad uczniami. W dniu 12 bm. w sali „Domu Stow. Polsk.” odbyło się pod przewodnictwem p. sędziego Myszkowskiego walne zebranie członków T-wa Opieki nad uczniami przy gimnazjum państwowem im. Tadeusza Kościuszki. W obradach uczestniczyło ponad 70 osób.

Sprawozdanie z działalności zarządu T-wa złożył prezes p. inż. Librowicz — finansowe zaś p. mec. Szabłowska.

Po przyjęciu sprawozdania, zebrani omawiali sprawę przymusowego nauczania języka „ukraińskiego” w gimnazjum. Skonstatowano, że młodzieży „ukraińskiej” w wymienionym zakładzie naukowym jest zaledwie 0.8 procent. Postanowiono wysłać delegację do ministerstwa oświaty, z memorjałem w przedmiocie cofnięcia zarządzenia wprowadzającego do gimnazjum łuckiego język „ukraiński” — Jednocześnie delegacja ma przedstawić w ministerstwie konieczność rozpoczęcia budowy nowego gmachu gimnazjalnego, gdyż dotychczasowy, w którym mieści się dana uczelnia nie odpowiada nieprymywniejszym wymogom. Dalszy ciąg zebrania, na którym miała być jeszcze omawiana sprawa reformy ustroju szkolnego z powodu spóźnionej pory została odroczone do następnego tygo-

dnia w terminie wyznaczonym przez zarząd.

Jednocześnie należy ze zdziwieniem zaznaczyć, że T-wo Opieki nad uczniami, spełniając chlubnie swe zadania przez użyczanie pomocy biednej uczącej się młodzieży i otaczanie ją ojcowską opieką w b. roku szkolnym nie otrzymało żadnych subsydjów ani rządowych, ani samorządowych. Czyżby to była kara za obywatelskie stanowisko T-wa — wypowiadającego się przez swych członków przeciw przy-

musowej nauce języka „ukraińskiego” w uczelni, gdzie młodzież ukraińska stanowi zaledwie 0.8 procent ogółu uczniów?

A jednak zarząd T-wa Opieki nad uczniami nie zrażając się powyższem ze skromnych składek swych członków — utrzymuje całkowicie 3 ucni w bur sie P. M. Szk. Rozdaje biednej młodzieży zasiłki pieniężne, pomoc naukową, i prowadzi akcję dożywiania przez rozdawanie śniadań dla najbiedniejszej młodzieży w gimnazjum. (p.)

Sport.

Igrzyska II. Zimowej Olimpiady przerwane do soboty. Z powodu nagłej odwilży komisja techniczna i komitet olimpijski postanowiły odroczyć do soboty wszelkie zawody objęte programem igrzysk olimpijskich. Ponieważ olimpijska komisja narciarska postanowiła w zupełności wyczerpać swój program, czas trwania igrzysk zostanie przedłużony. Część narodów, które ze względów oszczędnościowych nie zechcą ponosić kosztów przedłużania pobytu swoich przedstawicieli, najprawdopodobniej wycofa się z igrzysk olimpijskich.

Narciarskie mistrzostwo Europy w r. 1929 odbędą się w Zakopanem. Międzynarodowy kongres narciarski uchwalili przez aklamację propozycję Polski urządzenia w Zakopanem w r. 1929 zawodów narciarskich o mistrzostwo Europy.

I. Kongres dla spraw sportu i w. f. kobiet. Na podstawie uchwały 11. Polskiego Kongresu Sportowego, odbytego w r. ub. specjalna komisja, utworzona przez Związek Związków przystąpiła do organizacji Pierwszego Kon-

gresu dla Spraw Sportu i Wych. Fiz. Kobiet. Termin Kongresu wyznaczony został na dni 14—15 kwietnia br. w Warszawie. W Kongresie będą mogły wziąć udział delegatki kobiecych klubów sportowych oraz wszelkich organizacji, pracujących na niwie wychowania fizycznego kobiet. Kongres wywołał duże zainteresowanie w świecie sportowym wogóle, w szczególności zaś w sferach kobiecych. Program referatów, mających być wygłoszonymi na Kongresie został już ustalony i niebawem zostanie podany w prasie. Dla naszego życia sportowego pań, a głównie dla propagandy idei wychowania fizycznego wśród kobiet, Kongres nieć będzie niezawodnie wielkie znaczenie.

Otwarcie kobiecego obozu lekkoatletycznego. Wczoraj we środę nastąpiło otwarcie kobiecego obozu lekkoatletycznego. Dotychczas przybyło 9 zawodniczek. Gimnastyka odbywa się w sali na Dynasach, a lekka atletyka w ujeżdżalni I. DAK. Kierownikiem obozu jest p. Klumberg, a kapitanką zawodniczek p. Miłobędzka.

==○==

Rozmaitości.

+ Pamiątka biblijna. Najwyższa rada mahometańska w Palestynie postanowiła otworzyć dostęp do jaskini Machpela, znajdującej się we władaniu Mahometan, także wyznawcom innych religii.

Jaskinia Machpela, w której według podania, mieli być pochowani patriarchowie: Abraham, Izaak, Jakób i Józef, tudzież Sara Rebecka i Lea znajduje się w Hebronie jednym z najstarszych miast świata liczącym dzisiaj 17.000 mieszkańców.

Od chwili zburzenia świątyni w Jerozolimie, aż do 15-go wieku, nie było tam wcale żydów. Dopiero w tym wieku Malkiel Aszenazi utworzył w Hebronie gminę żydowską. Dzisiaj jest Hebron siedliskiem słynnej „Slodokackiej Jesziwy” i obejmuje dość liczną gminę żydowską.

Nad jaskinią Machpela wznosił się meczet, przerobiony w 12-ym wieku przez Turków z wzniesionej tu przez rycerzy krzyżowych świątyni chrześcijańskiej. Nad grobowcami Abrahama i Sary zbudowano ośmiokątne kaplice. Oba te grobowce położone są na północ od meczetu, grobowiec zaś Izaaka i Rebecki wewnątrz, Jakóba zaś i Lei na północ od „Haramu”, jak zwany jest te-

ren, uważany za święty, wreszcie zaś grobowiec Józefa — w oddzielnym ogrodzeniu.

Wszystkie te grobowce pobożni Mahometanie poprzykrywali kosztownymi kobiercami i tkaninami.

Teren „Haramu” uważają Mahometanie za jedną z trzech pierwszorzędnych swych świętości.

+ Nowoczesna architektura. Pomiećdy nowoczesnymi budynkami, wznoszonymi obecnie na całym świecie, wiele odznacza się ciekawymi właściwościami, lub ogromną prostotą linii, która ma być charakterystyczną cechą architektury XX-go wieku. W Utrechcie, jedna ze szkół posiada płaski, betonowy dach, który w zimie zlewa się wodą i zamienia w ten sposób na ślizgawkę dla uczniów. W Berlinie istnieje gmach szkoły tańców futurystycznych, płaski, prostokątny i którego olbrzymie okna mogą być na lato wyjmowane. W Niemczech, w Saksonii wyższa techniczna szkoła tekstylna, zbudowana w półkole miałaby wygląd wieżowca, gdyby nie zrzadka ozdabiające ją płaskorzeźby. Wreszcie w Kopenhagie wzniesiono niedawno kościół, którego oryginalny kształt, oraz fasada,

złożona z licznych i wysokich kolumn czynią go podobnym do ogromnych organów.

Herbata RIEDLA

KORESPONDENCJA Z WARSZAWY.

Rekord powodzenia.

Imponująca ewolucja i oszałamiające ewolucje pewnej warszawskiej fabryki. Milion złotych i 28.000 łokci kwadratowych. Kto ma ochotę do Ochoty, Bonbonierkę do Ameryki. Embarras de richesse. Miss Dolara przestaje żuć gumę. Jak zdobyć powodzenie. Masowe osładzanie życia. Na zakończenie — trochę mitologii.

Brawurowy i imponujący, na miarę amerykańską, jest rozwój popularnej fabryki wyrobów czekoladowych PLUTOS. W przeciągu kilku lat, w okresie powszechnego kryzysu, fabryka ta zdołała sobie pozyskać zaufanie najszerzej rzeszy odbiorców dzięki pierwszorzędnej jakości swych wyrobów. I oto jesteśmy świadkami, jak placówka ta rozrasta się niemal z dnia na dzień. Niedawno przekształcona na Spółkę Akcyjną, obecnie znów przystępuje do emisji akcji, podnosząc swój kapitał zakładowy do 1.000.000 złotych. Produkcja jej powiększyła się w dwójnasób.

Dzięki niezwykle odżywczym wartościom, czekolada PLUTOS przestała być luksusem, a stała się artykułem pierwszej potrzeby nawet uboższych warstw. Rozrzucała po całym mieście sieć automatów i sklepów, gdzie już za 10 groszy można nabyć czekoladę, i w ten sposób udostępniła korzystanie z tego niezwykle zdrowotnego artykułu wszystkim bez wyjątku.

Na Ochocie przy ul. Barskiej zakupiła plac rozmiarów 28.000 łokci kw. pod budowę nowego gmachu fabrycznego, który stanie pod koniec wiosny.

Otrzymuje nader korzystne oferty eksportu swych wyrobów do Ameryki, niestety, chwilowo musi je odrzucić, ponieważ fabryka jej w obecnym stanie nie może nasycić całkowitego rynku wewnętrznego. Niedaleka jest jednak chwila, gdy długonoży Janket i jasnowłose Miss, zarzucając u przykrzoną gumę, poczną żuć czekoladę polskiej fabryki PLUTOS. Oto czego potrzeba dokazać w krótkim czasie rzetelne prowadzenie interesu. Trzeba dać tylko konsumentowi towar dobry, towar najlepszy, zadawalniając się małymi zyskami. Trzeba tylko dążyć do stałej rozbudowy. Trzeba dawać najprzedniejsze surowce, nieustannie ulepszać produkcję, mieć odpowiednio wyćwiczonych i opłaconych robotników, nie skąpić na inwestycje, a droga do nieograniczonego rozwoju stoi otworem. I trzeba jeszcze umieć trafić do odbiorcy, a zwłaszcza odbierczyni, (co się inaczej nazywa „mieć szczęście”). To wszystko posiada w najwyższym stopniu wytwórnia masowego osładzania życia, której nie napróżno patronuje PLUTOS — bożek Fortuny. 1639

Radiofon.

Piątek, 17 lutego.

Warszawa. (1111) Godz. 16.40: „Loty transatlantyckie” wygłosi inż. Arndt. Godz. 17.20: „Dziesięciolecie przejścia II. Brygady na Ukrainie” wygłosi inż. dr. Lipiński. Godz. 19.55: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki” wygłosi prof. St. Niewiadomski. Godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warsz.

Kraków. (566) Godz. 19.35: Odczyt: „Ujęcie przyrody u Słowackiego” wygłosi prof. dr. B. Szyszkowski.

Poznań. (344) Godz. 13.15: Koncert kwintetu p. Castelaniego. Godz. 17.45: Koncert popołudniowy orkiestry 7 pac. pod batutą St. Sternalskiego i przy współudziale J. Wojciechowskiej (sopran).

Katowice. (422) Godz. 19.30: Odczyt: „Podróż do Indii holenderskich” wygłosi dyr. inż. St. Nitsch.

Wilno. (435) Godz. 16.50: Odczyt: „Gazy trujące a obrona ludności cywilnej” wygłosi inż. W. Stankiewicz.

Mediolan. (315) Godz. 20.50: Koncert symfoniczny.

Królewiec. (329) Godz. 16.30: Koncert popołudniowy.

Neapol. (333) Godz. 17: Koncert. W programie Paderewskiego: „Melodia”.

Praga. (348) Godz. 21.30: „Helga” Fibicha w wykonaniu orkiestry.

Londyn. (361) Godz. 21: Transmisja koncertu symfonicznego z People's Palace.

Lipsk. (365) Godz. 16.30: Koncert kapeli drezdeńskiej.

Berlin. (483) Godz. 21.15: Muzyka kameralna.

Wiedeń. (517) Godz. 16.10: Koncert popołudniowy. Godz. 19.55: Olimpiada zimowa w St. Moritz.



Za spokój duszy ś. p.

Aleksandra hr. Szembeka

Radcy Ambasady

zmarłego w Paryżu dnia 2 lutego b. r. odprawi się

1612

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Mikołaja w sobotę 18 lutego o 9-tej rano, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Rodzina.

SPRAWY NAFTOWE

Działalność Stacji Geologicznej w Boryslawiu w roku 1927.

Dnia 17 ub. m. odbyło się posiedzenie doroczne kuratorium Stacji Geologicznej w Boryslawiu pod przewodnictwem Dr. Markiewicza, na którym kierownik Stacji Dr. K. Tołwiński złożył sprawozdanie z działalności za rok 1927. Interesujące to sprawozdanie, które świadczy o stałym rozwoju Stacji, podajemy poniżej w streszczeniu^{a)}.

SPRAWY WODNE.

W roku sprawozdawczym prowadzone były prace systematyczne, związane z zamykaniem wód na otworach nowych, szczególnie rejonu boryslawskiego. Połączone z tem były studia przewiercanych pokładów, oraz wydawanie każdorazowo odnośnych poświadczeń, które służyły dla Władzy górniczej jako podstawa przy regulowaniu kopalnianych spraw wodnych. Według naszej registratury, wydaliśmy w tym roku około 100 poświadczeń zarządom poszczególnych kopalń. W ten sposób wszystkie sprawy wodne były ujmowane możliwie jednolicie w celu przeprowadzenia zamknięcia wód, jak najbardziej racjonalnego z geologicznego punktu widzenia.

Zamykanie wód — szczególnie na otworach głębokich — powinno mieć miejsce wedle z góry przewidzianego planu, gdyż wchodzi tu pod uwagę skomplikowany i kosztowny system zarurowania. W celu zwiększenia w tym kierunku planowości postępowania, Urząd Górniczy — po porozumieniu ze Stacją Geologiczną — wydał zarządzenie, by kopalnie rozpoczynające wiercenie nowe, przedkładały Władzom Górniczym plan zarurowania danego otworu, aprobowany przez Stację.

GEOLOGIA KOPALNIANA.

Otwory będące w wierceniu były stałe w ewidencji geologicznej; z niektórych otworów zbierano i gromadzono próbki pokładów, z innych ograniczano się do szczegółowych notatek. Prace tego rodzaju pozwoliły nam zebrać wielki materiał geologiczny, dotyczący całego szeregu nowych otworów. Materiał ten pozwala już dzisiaj na szybkie orjentowanie się w geologii nie tylko poszczególnych szybów, ale również całych kompleksów kopalnianych. Praca tego rodzaju kontynuowana systematycznie dalej, pozwoli zgromadzić olbrzymi materiał, mający nieocenioną wartość, dla przyszłych poczynności wiertniczych w tej dziedzinie.

Do materiałów kopalnianych należą również profile geologiczne poszczególnych otworów, które są w dalszym ciągu gromadzone w naszym archiwum.

Niezależnie od materiałów i profili geologicznych, otrzymywane są co miesiąc raporty miesięczne poszczególnych kopalń Okręgu Drohobyckiego, co pozwala mieć w ewidencji: stan robót, zarurowanie, produkcję, zanieczyszczenie. Część uzyskanych tą drogą danych publikowana jest w „Statystyce Naftowej”, miesięcznie. Ponadto produkcja poszczególnych otworów rejonu boryslawskiego zestawiana jest w specjalnych tablicach statystycznych.

GEOLOGIA TERENOWA.

W roku sprawozdawczym dr. Krajewski kontynuował w porozumieniu z Państwowym Instytutem Geologicznym w Warszawie swoje poprzednie zdjęcia na arkuszu Turka — opublikowane pt.: „Sprawozdanie z badań geologicznych wykonanych w lecie 1926 r. w okolicach Mallmannsthalu (arkusz

Turka)“ w sprawozdaniach P. I. G., tom IV, zeszyt 1—2, 1927 — a częściej na arkuszu Sanok. Pierwsza część tej pracy ma znaczenie: ze względu na wyjaśnienie struktury Karpat, leżących na południe od Boryslawia, szczególnie w celu nawiązania zdjęć dokonanych dotąd w Karpatach Wschodnich, z obszarami leżącymi dalej ku zachodowi, praca zaś na arkuszu Sanok została podjęta szczególnie ze względu na uzyskanie podstawy geologicznej do możliwych tam wystąpień złóż ropnych.

Dr. Tołwiński prowadził w dalszym ciągu studia nad geologią naszego przedgórza. Wyniki obserwacji poprzedniej zostały już wydrukowane w pracy pt. „Z geologii południowej strefy przedgórza polskich Karpat wschodnich“, wydanej również w Sprawozdaniach P. I. G. tom IV, zeszyt 1—2, 1927.

Geologia naszego przedgórza nasuwa bardzo wielkie trudności co do jej stratygrafii i tektoniki. Pozostający w związku z tą sprawą bardzo ważny problem złóż ropnych, kazał od dłuższego już czasu zwracać uwagę w tym kierunku. W celu wyjaśnienia niektórych zagadnień dotyczących budowy geologicznej oraz możliwości wykrycia tu złóż bitumicznych, dr. Tołwiński przedsięwziął ubiegłego lata podróż do Rumunii, gdzie stosunki geologiczne są bardziej wyraźne, a złoża ropne występujące na przedgórzu poznane drogą liczących otworów wiertniczych. Wyniki spostrzeżeń zebrane w czasie tej podróży zostaną opublikowane w sprawozdaniu osobnym, tu nadmienimy jedynie, że podróż ta dopomogła nam do przeprowadzenia pewnej paralelizacji naszego i rumuńskiego układu stratygraficznego, oraz wysnucia ciekawych wniosków co do możliwości występowania złóż bitumicznych również i na naszym przedgórzu. Niektóre z tych spostrzeżeń ogłoszono drukiem w warszawskim „Przeglądzie Technicznym“ z dnia 14 XII 1927.

LABORATORJUM CHEMICZNE.

Szczupłe środki, jakimi rozporządzaliśmy, pozwoliły nam dotąd na uruchomienie tylko jednego działu naszego laboratorium, mianowicie działu analizy solanek. W tym kierunku jednak zdołaliśmy przeprowadzić niezbędne urządzenia tak, iż praca nad analizami solanek postępuje stale naprzód. Pracami temi objęte zostały dotąd przeważnie wody wgłębne rejonu boryslawskiego; z innych kopalń analizowano solanki jedynie w poszczególnych wypadkach. Inżynier-chemik p. Katz wykonał dotąd 94 pełnych analiz solanek oraz 20 analiz skróconych. Naukowe wyniki tych analiz zostaną w roku bieżącym ogłoszone w specjalnym biuletynie.

Należy podkreślić, że solanki występujące w naszym rejonie są bardzo do siebie zbliżone i dlatego rozróżnianie ich jest sprawą ogromnie subtelną. Dotychczasowe jednak wyniki tej pracy pozwoliły nam na zorientowanie się w całym szeregu zagadnień natury praktycznej. Mogliśmy w wielu razach pojąć zupełnie pewną decyzję co do pochodzenia solanki na danym otworze, a tem samem co do metody postępowania, jaką w danym razie należało zastosować. Tą drogą również mogliśmy np. udowodnić, że pewne obszary kopalniane Schodnicy uległy zawornieniu przez wody górne, a również, że wielokrotnie ukazująca się na otworze Millie w Nahułowicach nadzwyczaj silna solanka pochodzi z jednego i tego samego źródła.

Na podstawie wyników naszych laboratoryjnych prac dotychczasowych

dochodzimy do przekonania, że metoda pracy opartej na analizowaniu solanek, przy skomplikowanych stosunkach wodnych i eksploatacyjnych jest konieczna i że należy ją kontynuować i udoskonalać.

WYDAWNICTWA.

W roku 1927 wydała Stacja:

a) Monografię kopalni Harklowa, w opracowaniu inż. de Cizancourt.

b) Księgę Pamiątkową I-go Zjazdu Asocjacji Karpackiej (łącznie z P. I. G.) Księga ta zawiera szereg ważnych i ciekawych dokumentów, dotyczących jak samego Zjazdu, tak również i tematów związanych z geologią naszych Karpat. Mamy przekonanie, że stanowi ona trwałą pamiątkę naszych zdobyczy naukowych na polu geologii Karpat polskich i że zdoła sobie utworzyć drogę w sferach naukowych, jak u nas tak i za granicą.

c) Pracę dr. Tołwińskiego pt. „Geologia Polskich Karpat Wschodnich“, wydrukowaną w Księdze Pamiątkowej po francusku, wydano osobno po polsku w biuletynie Nr. 10, jako tekst objaśniający do Mapy Geologicznej Polskich Karpat Wschodnich w skali 1:200.000 (również łącznie z P. I. G.).

d) Przemysł Naftowy w Polsce w r. 1926, w opracowaniu pp. Cz. Załuskiego i Wł. Stanisławskiego. Zestawienia podobne wydawane co roku, ułatwiają orjentowanie się w różnych cyfrach dotyczących przemysłu naftowego, a również przyczynia się do popularyzowania go za granicą.

e) Kontynuowaliśmy systematycznie drugi rok wydawnictwa miesięcznej „Statystyki Naftowej“ (publikowana w dwutygodniku „Przemysł Naftowy“). Kto bliżej obznajomiony jest z pracą tego rodzaju, będzie może zdawał sobie sprawę, ile energii pochłania podobne przedsięwzięcie. Jednakowoż mamy przeświadczenie, że miesięczne te zeszyty statystyczne zawierają tak wiele cennego i ścisłego materiału, że dalsze ich ukazywanie się jest sprawą zupełnie niezbędną; należy chyba tylko zadać sobie pytanie, dlaczego „Statystyka Naftowa“ nie ukazywała się już kilkadziesiąt lat wcześniej.

f) Do zakresu czynności wydawniczych należy jedna z najważniejszych prac, związanych ze sprawami przemysłu naftowego a wykonanych w r. 1927, tj. „Mapa Przeglądowa Naftowych i Gazowych Obszarów Polski“ w skali 1:500.000. Praca ta właściwie jest już zupełnie gotowa i pozostaje tylko odczekać jej na maszynię. Po raz pierwszy w dziełach naszego przemysłu naftowego mogliśmy dać przeglądowy, a jednak ścisły obraz rozmieszczenia kopalń istniejących i byłych, na podłożu kartograficznym, odpowiadającym wymaganiom współczesnym. Żywny również nadzieję, że mapa ta posłuży dla dobra i rozwoju przemysłu naftowego w Polsce.

PROGRAM NA ROK 1928.

Prace Stacji prowadzone dotychczas, mają już swój ustalony charakter. Nie ma bodaj różnic w poglądach, że wszystkie czynności podjęte dotąd, mają być kontynuowane możliwie ze zwiększoną energią. Da się to zastosować do każdej z głównych dziedzin naszej czynności, a więc do pracy na polu geologii kopalnianej i spraw wodnych, geologii terenowej, laboratorium chemicznego i wydawnictw.

Na polu geologii kopalnianej uważamy za dojrzałą sprawę przygotowania monografii dotyczącej Boryslawia, gdyż główna część tej pracy została już wykonana, a mianowicie Mapa specjalna

rejonu boryslawskiego w skali 1:5.000. Na podstawie bardzo drobiazgowych i znużających studiów udało się ustalić plan warstwicowy przebiegu głównych formacji obszaru boryslawskiego, a szczególnie piaskowca boryslawskiego. Zestawienie to dało niezwykle ciekawy obraz wgłębnej struktury Boryslawia; obraz ten byłby jeszcze bardziej precyzyjny, gdybyśmy posiadali więcej danych geologicznych odnośnie do poszczególnych otworów w przeszłości. Przypuszczamy, że opublikowanie mapy tego rodzaju przyczyni się do bardziej wyraźnego wytknięcia nowych dróg w dziedzinie wiertniczej, co w związku z ostatnimi wynikami osiągniętymi w Mrażnicy, staje się sprawą bardzo aktualną.

Liczymy także, że w roku bieżącym da się urzeczywistnić wydanie monografii Schodnicy. Ponadto, w miarę możliwości, będziemy zbierali materiał do monografii kopalń innych.

W związku ze studiami nad geologią poszczególnych kopalń projektujemy rozszerzenie naszych zbiorów geologicznych, aby obejmowały one materiały podstawowe, dotyczące możliwie każdej kopalni.

Posiadając taki materiał, Stacja nasza stałaby się naprawdę centralną instytucją karpacką, służącą do użytku szerszego ogółu.

Badania terenowe powinny być w miarę możliwości prowadzone dalej, jak w Karpatach, tak również i na przedgórzu. W Karpatach specjalnie mamy zamiar posuwać się ku zachodowi, w którym to kierunku zwracają się również i prace terenowe Wydziału Naftowo-Solnego P. I. G. Chodzi tu mianowicie o arkusze, gdzie istnieje możliwość występowania złóż płytkich, jak n. p. Ustrzyki dolne i Sanok.

Poza Karpatami należy stale prowadzić badania geologiczne na przedgórzu w celu dalszego pogłębiania naszej wiedzy co do stratygrafii i tektoniki tego obszaru.

Jakkolwiek nasze metody pracy dają pewne oparcie i wytyczne dla celów przemysłowych, zdajemy jednak sobie sprawę, że metody te w naszych warunkach geologicznych, jak w Karpatach tak szczególnie na przedgórzu, nie są wystarczające. Uzupełnieniem niezbędnym tych metod są wiercenia eksploatacyjne, które powinny być prowadzone na szerszą skalę. Mamy tu na myśli wiercenia głębokie, wiercenia płytke oraz wiercenia rdzeniowe — specjalnie na przedgórzu.

Bezpośrednim dalszym zadaniem laboratorium chemicznego jest kontynuowanie analizy solanek tak, aby można było zorientować się w problemach wód wgłębnych nie tylko na obszarze Boryslawia, ale również i na innych naszych polach naftowych. Ponadto wskazaniem jest konieczność rozszerzyć laboratorium i przystosować je do prowadzenia systematycznych prac nad szczegółowymi analizami naszych gazów i ropy. Ogólna zasada w danej dziedzinie powinno być analizowanie każdej bez wyjątku nawierconej wody, oraz każdego złoża gazowego i ropnego. Wówczas uzyska się olbrzymi materiał do zagadnień teoretycznych i praktycznych, jak również do współpracy z budową geologiczną.

Co się tyczy wydawnictw to przede wszystkim kontynuowana będzie miesięczna „Statystyka Naftowa“ (rok trzeci wydawnictwa) z temi jedynie zmianami, że będziemy się starali, w miarę możliwości, treść jej jeszcze bardziej urozmaicić przez podawanie szczegółowszych danych odnośnie również do mniejszych kopalń poza Boryslawiem i Bitkowem.

Jak to już było wzmiankowane, projektujemy przygotować w roku bieżącym Monografię Boryslawia z mapą

^{a)} Według Okólnika Nr. 3 Izby Pracy w Przemyśle Naftowym w Boryslawiu.

w skali 1:5.000 oraz Monografię Schodnicy; być może, że P. P. Bułalski i Żelichowski przygotowują Monografię Bitkowa, które pragnęlibyśmy wydać.

Wspominaliśmy już o Mapie Przeglądowej Naftowego Obszaru Polski w skali 1:500.000 jako o pracy niemal już dokonanej. Tekst do tej mapy, zawierający krótkie opisy poszczególnych kopalń, jest prawie zupełnie gotowy do druku, liczymy, że do wiosny tego będzie zakończony.

Wyniki analiz chemicznych solarek regionu borysławskiego, ukażą się w biuletynie specjalnym.

Tak przedstawiałyby się w zarysie ogólny nasz program wydawniczy na rok 1928.

Nie potrzebujemy dodawać tutaj, że wykonanie całego przytoczonego wyżej programu oraz ewentualne jego rozszerzenie, będzie zależało od sił i środków jakimi będzie rozporządzała nasza instytucja.

Kronika naftowa.

== Uroczyste otwarcie Domu Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego w Borysławiu odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 1 w pol. Na program uroczystości składają się: przemówienia oficjalne, referat zawodowy, oraz wpisy do księgi pamiątkowej. Wieczorem o godz. 9 odbędzie się bal w lokalu własnym Stowarzyszenia.

* Zastępcom Stowarzyszenia składamy — w chwili uzyskania stałego własnego ośrodka pracy — serdeczne życzenia pomysłnego rozwoju i owocnej działalności dla dobra przemysłu naftowego w Polsce.

== Konferencja w sprawie wydawnictwa podręcznika naftowego odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie i piętro.

== Sprostowanie. W zamieszczonym w ub. tygodniu życiorysie ś. p. Łukasiewicza wydrukowano mylnie nazwisko rodzinne żony: Stachowska zamiast Pachorska, co niniejszem prostujemy.

== Naftowy przemysł rafineryjny w grudniu 1927 r. W miesiącu grudniu ub. r. przerobiono w rafineriach krajowych 61.676 ton ropy wobec 64.559 ton w listopadzie. Z powyższej ilości przerobiono w Państw. Fabryce Ol. Min. 11.022 ton. Produktów naftowych wyprodukowano 55.970 ton. Rozchód produktów naftowych w kraju wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 32.215 ton wobec 39.321 ton w miesiącu poprzednim. Zagranicę wywieziono 19.613 ton tj. o 2.838 ton mniej w porównaniu z listopadem ub. r. W miesiącu sprawozdawczym wywieziono do Austrii 2.295 ton, Czechosłowacji — 8.329, Gdańska — 3.727, Niemiec — 735, Węgier — 217, Szwajcarii — 1.020, do innych krajów — 2.690 ton. Z wywiezionych produktów przypadła na: benzynę 3.063 ton, naftę — 4.766, olej gazowy — 3.532, oleje smarowe — 2.240, parafinę i świece — 2.738, inne produkty — 2.654 ton. Zapasy produktów naftowych wynosiły dnia 31 XII 1927 r. 171.320 ton. Zapasy ropy w rafineriach — 34.020 ton. Ilość robotników zatrudnionych w rafineriach wynosiła dnia 31 XII 1927 r. 4.974.

== W drobobyczym okręgu górniczym wydobyto w 1927 r. ropy naftowej następujące ilości: Borysław — 16606.0395 kgr., Tustanowice — 20201.3035, Mraźnica — 16261.1822, inne gminy drobobyczkiego okręgu — 7850.8010, razem 60919.3253 kgr. Wydobyto ropy naftowej w 1926 r. 67864.3121 kgr., różnica 6964.9868 kgr.

Gazu ziemnego wydobyto w 1927 r. następujące ilości: Borysław — 89.614.000 mtr.³, Tustanowice — 82.951.000, Mraźnica — 98.649.000, inne gminy drobobyczkiego okręgu — 60.550.000, razem 331.744.000 mtr.³. Wydobyte gazu w 1926 r. 344.679.000 mtr.³, różnica — 12.935.000 mtr.³.

Przerobiono gazu ziemnego: I półrocze 1927 — 105.981.000 mtr.³, II półrocze 1927 — 113.867.000 mtr.³, razem 219.848.000 mtr.³. W r. 1926 — 157.000.000 mtr.³, różnica — 62.848.000 mtr.³.

Wytworzono gazoliny: I półrocza 1927 — 1239.7201 kg., II półrocza 1927 — 1239.0760 kg., razem 2528.7961 kg. W r. 1926 — 1749.7774 kg., różnica — 779.0187 kg.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 16 lutego. (Tel. wł.) — Słabsze dewizy na Belgie i Szwajcarię. Popyt mniejszy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych.

Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.88 i pół w żądaniu.

Rubel złoty 4.66 i pół w żądaniu.

Na akcie tendencja przeważnie mocna, obroty duże.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 16 lutego. (Tel. wł.) — Londyn 4.87 i trzy ósme; Paryż 3.93; Bruksela 13.91 i pół; Rzym 5.29 i pięć ósmych; Madryt 16.99; Berno 19.23.

NOTOWANIA ZŁOTEGO. ZA GRANICĄ.

Warszawa, 16 lutego. (Tel. wł.) — Londyn 43.50; Berlin 46.75—47.15; Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.95—47.15; Berlin (wyplaty na Poznań) 46.92 i pół — 47.12 i pół; Gdańsk 57.54 do 57.68; Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.49—57.63; Wiedeń (czeki) 79.49 do 79.77; Zurych 58.30; Praga 378.57 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 16 lutego. (Tel. wł.) — Bank Spółek zarobkowych 92.0; C. Hartwig 42.0.

ZBOŻE.

Lwów, 16 lutego.

Na giełdzie transakcje w owsie i otrębach.

Zboża chlebowe i hreczka podrożały z powodu silniejszego popytu.

Tendencja lekko zwyżkowa, usposobienie mocniejsze.

Kursa ustalane na podstawie cen giełdowych: owsa małopolski 32.00—33.00, otręby żytnie bez worka 24.75—25.25, otręby pszenne bez worka 25.25—25.75.

Kursa ustalane na podstawie cen rynkowych: pszenica dworska 48.25—49.25, pszenica zbiorowa 46.00—47.00, żyto małopolskie 37.25—38.25, hreczka 40.75—41.75.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 16 lutego.

Kurs dolara zł. 8.8825, tendencja spokojna. Na giełdzie walutowo-dewizowej transakcje w dewizach na Wiedeń po 125.50 i 125.55, oraz w dewizach na Londyn po 43.43 zł.

Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8.55, Nowy Jork 8.88, Londyn 43.34 i pół, Zurych 171.07, Paryż 34.95, Bruksela 24.77, Mediolan 47.11, Amsterdam 358.00, Praga 26.35, Sztokholm 238.75, Kopenhaga 238.25, Oslo 236.50, Gdańsk 173.00, Wiedeń 125.21 i pół, Berlin 2122.00, Kanada 8.87.

Gram złota 5.9244 zł.

Bank Polski płacił za monety złote: Rbl 4.58, Mn 2.12, Kr 1.80, jednostka Unii łac. 1.72, Dol 8.91, £ 43.33, funt turecki 39.16, K skand. 2.38, hil 3.58, dukaty wszelkie

Ze świata.

+ Rola gołębi posłańców. Wspomnijmy tylko dla pamięci o gołębiu z arki Noego. Pliniusz opowiada, iż marynarze egipscy i greccy zawiadamiali o swoim powrocie, wysyłając gołębie, które wyprzedzały ich w porcie. Rzymianie używali ich często w czasie wojny. Podczas wojen krzyżowych, tak chrześcijanie, jak i poganie używali często gołębi jako posłańców. W 1098 roku armia krzyżowa, oblegająca port Nisard, koło Antiochii, parlamentowała w ten sposób z obleżonymi. Muzułmanie zaś, otoczeni w roku 1189 przez Filipa Augusta w Saint-Jean-d'Acre porozumieli się z sultaniem Saladinem dzięki starannie wytresowanym gołębiom. Z początkiem XIX w. kursy giełdowe były ogłaszane na prowincji, zapomocą depesz, przywożonych przez gołębie. Podczas obleżenia Paryża w roku 1871 p. Rampont-Leckin, dyrektor poczty, zorganizował służbę gołębi pocztowych, która utrzymywała Paryż w stałym kontakcie z prowincją. W 7 lat później parlament ustanowił kredyt, potrzebny dla stworzenia i utrzymania wojskowych gołębników.

+ Faszyzm w muzyce włoskiej. Na operowych scenach włoskich, mianowicie w mediolańskiej La Scala i w teatrze San Carlo w Neapolu wystawiono dwa utwory, osnute na motywach ideologii faszyzmu. W La Scala wystawiono balet Adami'ego w 4 ch aktach p. t.: „Vecchia Milano“, który odtwarza wypadki z roku 1859, kiedy Lombardia zerwała się do walki z austriackim absolutyzmem. W San Carlo zaś wystawiono „Pieśń pracy“ do muzyki Mascagniego. Utwór ten ma przypominać faszyztem ideały i obowiązki pokoju.

20.38, gram czystego kruszcu 5.92, monety srebrne: Rbl nowego stempla 2.75, starego stempla 2.29, Mn 0.76, Unia 0.63, kor 0.63, 5-kor. 0.66, 5-frank. 0.68, floreny 1.69, gram czystego srebra 15 i 3/10.

Kurs czwórkońca dol. 3.52.

Kursy dewiz arbitrażowe informacyjne wedle podania Agencji Wschodniej: Belgrad 15.71, Budapeszt 155.99, Bukareszt 5.48, Helsingfors 22.49, Konstantynopol 4.62, Kopenhaga 238.88, Sofia 6.42.

Na giełdzie akcyjnej notowano: 5 prc. Państw. Poż. konwers. 66.75, 67.00, Pol. Bk Przemysł. 105.00, Chybie 5.80, Gazy wsch. 25.25, 25.50, Parowozy 35.00, Pezet 5.00.

Z niekotowanych: Radziwiłł 2.50, Olkusz 1.10, Cegielski 44.00, Siersza elektr. 54.00, Jaworzno 21.15, Bank Polski 151.75, Dolarówka 69.50, 70.00, 71.00 zł.

Dywidenda w złocie	Kapitał zakładowy w zł.	Wartość nominalna w zł.	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1917	Akcje notowane	16 lutego	15 lutego	14 lutego
500	5.000	100	93.75	Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłowy	105.00	105.00	—
—	3.000	—	0.03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12.00	4.000	100	103.00	Prokary	—	—	—
10.00	0.250	100	101.00—103.00	Chodorów	5.80	—	—
—	3.000	—	4.00	Chybie	—	5.75—5.80	—
—	900	10	0.27	Chmielów	—	—	—
—	—	—	2.00—2.10	Łokomotywy	—	—	—
—	—	—	0.15	Głota	—	—	—
—	1.800	20	23.50	Gazolina	—	—	—
—	220	—	17.20	Gazy Wschodnie	25.25—25.50	25.25	25.00—25.50
—	4.000	100	17.00	Gorka	—	—	—
—	—	—	0.48	Niemojowski	—	—	2.55—2.65
—	2.625	—	33.00	Okos	—	—	—
—	1.500	10	0.28	Parowozy	35.00	—	—
—	750	25	3.00	Pezet	5.00	—	—
—	—	—	1.10	Policki	—	—	—
—	500	—	0.20	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0.35	Rakozawa	—	—	—
—	—	—	2.70	Siersza górna	—	13.25	13.50
—	5.000	25	17.25	Spy	—	27.00	—
—	1.500	100	11.50	St. pol. kon.	66.75—67.00	—	—
—	—	—	49.25—49.50				
—	0.600	20	13.00	Akcje notowane	—	—	—
—	—	—	0.05	Antosan	44.00	—	—
—	—	—	0.35	Bestia	—	—	2.45
—	—	—	1.35	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	0.40	Gazociąg	—	—	—
—	500	—	15.75	Jaworzno (po 25)	21.15	—	21.15
—	—	—	0.20	Len	—	—	—
—	—	10	14.00	Lesienice	27.50	—	—
—	—	—	0.55	Olkusz	1.10	—	1.00
—	2.010	10	275.00	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
—	3.500	—	275.00	Przeworski Okaz	2.50	—	—
—	5.500	—	0.60	Przeworski imien	—	—	—
—	—	—	32.00—34.00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	83.75	Schön	—	—	—
—	10000	100	—	Bank Polski	151.75	152.00	152.00
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
—	—	—	—	Dolarówki	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.88 1/4.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Waluty i dewizy:	zł.	zł.	zł.
Dolar ameryk.	8.85	Lir włoski	47.11
Nowy Jork	8.88	Guld. hol.	358.00
Dolar kan.	8.87	Kor. czeska	28.35
Punt angielski	43.34	Szwedz.	231.75
Fr. szwajcarski	171.07	Duka	231.25
Fr. francuski	34.95	Norw.	236.50
Fr. belgijski	24.77	Szyling austr.	125.21
Marka niem.	21.03		

zł.	zł.	zł.	zł.
Gram złota	5.92	Kor. austr.	1.30
Dukat	8.93	Marka skand.	2.38
Dukat	20.38	Marka niem.	2.12
Guld. hol.	358	Rubel	4.46
Punt angielski	43.28	Fr. un. łac.	1.72
Punt turecki	39.16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

zł.	zł.	zł.	zł.
Dolary ameryk.	8.85	8.90	8.86
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124.11	124.42	123.80
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Kopenhaga	358.90	359.80	358.00
Londyn	—	—	—
Nowy Jork	43.45	43.56	43.34
Paryż	8.90	8.92	8.88
Praga	35.03	35.12	34.95
Rakozawa	26.41	26.48	26.30
Szwajcaria	17.43	17.86	17.10
Wiedeń	125.54	125.85	125.23
Włochy	47.23	47.35	47.11

GIEŁDA ZURYCHSKA.

zł.	zł.	zł.	zł.
Paryż	20.44	Kopenhaga	139.10
Londyn	25.34	Sofia	3.75
Nowy Jork	5.15	Praga	15.41
Belgia	72.41	Warszawa	58.31
Włochy	27.37	Budapeszt	90.85
Hiszpania	88.40	Białogrod	9.13
Hiszpania	88.40	Ateny	0.93
Wiedeń	124.42	Konstantyn.	2.63
Sztokholm	75.22	Bukareszt	3.19
Oslo	139.25	Helsingfors	13.10
	138.50	Buenos Aires	222.25

GIEŁDA LONDYŃSKA.

zł.	zł.	zł.	zł.
Nowy Jork	48.75	Hiszpania	28.66
Hiszpania	12.11	Portugalia	2.44
Francja	124.02	Włochy	18.21
Belgia	35.1	Szwecja	18.16
Włochy	92.3	Norwegia	18.31
Niemcy	20.45	Helsingfors	193.50
Szwajcaria	25.34	Praga	164.43

GIEŁDA PARYSKA.

zł.	zł.	zł.	zł.
Londyn	124.02	Włochy	682.25
Nowy Jork	25.44	Hiszpania	10.24
Belgia	354.00	Norwegia	677.50
Hiszpania	432.00	Szwecja	683.25
Włochy	130.00	Kolumbia	15.52
Szwajcaria	48.25	Niemcy	6.66

GIEŁDA WIEDENSKA.

zł.	zł.	zł.	zł.
Amsterdam	283.25	Mediolan	37.57
Belgrad	12.45	N. Jork	8.85
Bratysława	18.75	Oslo	188.55
Bukareszt	98.07	Paryż	27.85
Budapeszt	123.95	Praga	24.40
Bukareszt	4.04	Sofia	3.10
Kopenhaga	139.25	Sztokholm	191.25
Londyn	25.34	Warszawa	79.77
Madryt	120.50	Zurych	136.53

GIEŁDA WARSZAWSKA.

zł.	zł.	zł.	zł.
10% poz. zlot.	—	10% poz. kol.	102.25
10% poz. wch.	—	10% poz. konw.	67.00
Dolarówka 69.00	—		

Bank Polski	Bank Polski	Bank Polski	Bank Polski
ok. Dyk. warsz.	1.50	Rutizer Gamper	—
ok. Haniel. warsz.	12.50	Lubop	43.00
ok. Haniel. warsz.	12.50	Górzejów	47.15
ok. Haniel. warsz.	12.50	Berolin	—
ok. Haniel. warsz.	12.50	Wrocławskie	86.00
ok. Haniel. warsz.	12.50	Wrocławskie	86.00
ok. Haniel. warsz.	12.50	Wrocławskie	86.00
ok. Haniel. warsz.	12.50	Wrocławskie	86.00
ok. Haniel. warsz.	12.50	Wrocławskie	86.0

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

ZEGARKI „Zenith” „Longines” najtaniej we firmie, DĄBROWSKI-ROZWARZEWSKI Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2, tel. 27-29. 1649

RABKA, wille—pensjonat, sklep, ogród, plac z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Całość 13 000 dolarów. Zgłoszenia: Rabka, Jan „Okazieński”. 1543

KAPELUSZE i woale załubne poleca Jopoliczna, Kojernika 1. Pasaż Mikolascha 1. p. 1279

WILLE piętrowa o 2 mieszkaniach 3 pokojowych komfort, jedno wolne, ogródek. 1. dzielnica sprzedam. Pośrednictwo wyklucone. Zgłoszenia do administracji „Willa”. 1507

KONICZYNE biała po 250 Zł. czerwona po 285 Zł. za 100 kg. brutto za netto z workiem, loko stacja załadunkowa, wedle próbki, bez kaniarki, siła kielkowania normalna 80%, białe, 90% czerwone, sprzedaje Zarząd Dóbr Jana Krzysztofowicza, Artasów, poczta telef. Nr. 2 Kulików. 1537

PIANINO w zupełnie dobrym stanie kupię na raty Kole ka leśna Dolina. 1580

FORTEPIAN krótki krzyżowy, opancerzony okazynie sprzedam Rynek 4 piętro. 1505

PIANINO Seilera, czarne, w najlepszym stanie okazynie sprzedam „Moniuszko” Zimorowicza 10. 1646

OKAZJA! wiedeńskie jadalnie, sypialnie, gabinety w Hali Aukcyjne, ul. Akademicka 8. 1643

KAMENICA mała, jednopiętrowa, wolne mieszkanie, pierwsza dzielnica, blisko śródmieścia, bez komfortu do sprzedania. Listy pod „Bez pośrednika” do administracji Słowa Polskiego. 1625

Z POWODU rekonstrukcji bajecznie tanie ceny obrazów wysortowanych. Batorego 24. 1616

SPRZEDAM dwa domy, stajnię, ogród, sad, parkan (Sądowa Wisznia) 1200 dolarów. Głównego 23, lewy parter. 1615

Najtańsze i najlepsze angielskie motocykle

cena 5 HP. 212300 „Ariel”



gen. przedst. na Polskę
Scott i Pawłowski
Lwów pl. Halicki 7.

MATERACE WŁADYSLAW WEBER Lwów BATOREGO 2

WCHODZĄCE W ZAKRES KOLDER I POŚCIELI ŚLUBNE WYRAWY, W OGROMNYM WYBORZE, ZAKUPIC ŁODZIEN, Z WYJĄTKIEM NIEDZIELI, U SKIBIŃ KIEGO, KAŻDY CZŁOWIEK MOŻE. 832

K. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4. naprzeciw Szkowrona.

POCHODNIE SMOLNE-ŻYWICZNE do robót nocnych, pochodów i t. d. tylko u 1636

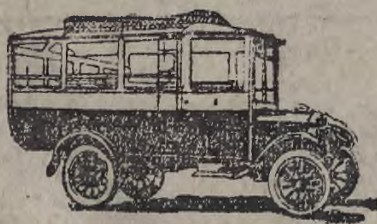
SUDHOFFA Lwów, Akademicka 8.

Po 8 zł. przerabia ROZDRY, MATERACE w jednym dniu

K. SKIBIŃSKI, LWÓW, KOPERNIKA 4. 1585

Mebie pierwszorzędných wyrobów krajowych i zagranicznych: Sypialnie, jadalnie, Salony i pokoje męskie — od najwykwintniejszych do najskromniejszych we wielkim wyborze poleca firma:

STYLOWE Brück i Grünar Jagiellońska 24. tel. 21-76. 1587



FABRYKA KAROSERJI
Mścislawa Lickendorfa
Rok założenia 1869
poleca karoserje osobowe i autobusowe w lepszym wykończeniu. 1423
Lwów, ulica Żułłńskiego 1. 6.

DRUT POCYNKOWANY

DRUT KOLCZASTY ZWYKŁY I CYNKOWANY, MOCNY DRUTY ŻEL. TWARDE, SPRĘŻYNOWE, ŻARZONE, SPECJALNE WE WSZYSTKICH GRUBOŚCIACH OD 0,2 mm.

POLECA ZE SKŁADU

KRAKOWSKA FABRYKA DRUTU I WYROBÓW ŻELAZNYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

KRAKOW-PODGORZE ROMANOWICZA 5. TELEFON 277.

ADRES TELEGRAFICZNY „METALGOR”.

NA ŻYCZENIE DRUT JEST WYWAŻONY W KRAKŲ. KROTKIE TERMINY DOSTAWY. DOGODNY KREDYT WEKSL.

Wydział powiatowy w Rohatynie.
L. 110/28.

Rohatyn, dnia 13 lutego 1928.

Konkurs.

Wydział powiatowy w Rohatynie ogłasza konkurs na posadę **ogrodnika** specjalistę w prowadzeniu szkółek drzew owocowych. Wymagany dowód ukończenia szkoły ogrodniczej, oraz kilkuletniej praktyki.

Wynagrodzenie według umowy.

Podania wraz z odpisem świadectw wnosić należy do dnia 25 lutego 1928 r. do Wydziału powiatowego w Rohatynie.

Posada do objęcia od dnia 1 marca 1928 r.

Kierownik Tymcz. Zarządu powiatowego
Starosta: **Har nata wr.**

1647

BIŻUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów plac Marjański 5. 1109

Rolnicy Sztuczne nawozy

TOMASYNA
SUPERFOSFAT
▲ AZOTNIAK ▲
SOLE POTASOWE
KRAJOWE: STASSFURTSKIE
SIARCZAN AMONU
MACZKI KOSTNE
▲ SALETRA ▲
USPULUN ZELIO
JOZEF KARRACH
LWÓW KOŚCIUSZKI 18
CENNIKI; POUZCZENIA WYSYŁAM BEZ PŁATNIE

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

ZDOLNY akademik poszukuje lekcji. Kotelnicki Feliks, Piłarów 35. 1503

PROFESOR gimn., b. asystent Uniw., udzieli lekcji w zakresie gimn. Młody, energiczny, rutynowany korepetytor, specjalność: fizyka, matematyka i język niemiecki (absolw. niemieckiego gimn.) Zgłoszenia w adm. łowa pod „Gwarancja”. 1569

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29

MATURZYŚCI(STKI) powtórka matematyki do matury (począwszy od planimetrii).

Początek 25 bm ilość osób ograniczona. Wybitna siła nauczająca.

ECOLE REFORME Piłsudskiego 14. (Pańska). Zgłoszenia 6-8. 1555

NIEMIECKIEGO języka wyucza rutynowana nauczycielka Jabłonowskich 44, II p. drzwi 6. 1627

RUTYNOWANA nauczycielka języka francuskiego, muzyki, mogąca udzielać malarstwa, haftów, krawiectwa, poszukuje posady w zamożnym domu do panien lub starszych dzieci. Dobre referencje. Administracja Słowa pod „Wyjazd”. 1318

WYUCZAM w krótkim czasie tańców salonowych i sцениcznych w domach prywatnych. Zgłoszenia listowne pod „Terpsyhora” do adm. Słowa. 1610

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61 poleca: nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemiecki, pielegniarki, bony, kucharki, gospodynie, krawcowe, ogrodników, szoferów, biuralistów, ekonomów rządów, leśniczych, gumiennych, personal restauracyjny. 1561

OGRODNIK, Polak poszukuje posady. Reflektuje na ogrodnictwo handlowe lub ogród nadający się do założenia ogrodnictwa handlowego. Łaskawe zgłoszenia, J. Kalinski, Lwów, ul. Sykstuska 66. 1541

OGRODNIK-leśnik, żonaty, lat 39, dzielny w swem zawodzie poszukuje od 1 kwietnia 1928 r. posady. Br. Jętki, Buk-Góralski poczta Jabłonowo (Pomorze). 1582

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: kucharki, bony, gospodynie dworskie, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastowa, dworska, restauracyjna. 13168

RZADCA rolnik, kawaler z długoletnią praktyką, z bardzo dobrymi referencjami zmienia posadę od 1 marca. Łaskawe zgłoszenia pod „Fachowiec” do administracji „Słowa Polskiego”. 1624

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

SWIATOWA firma radiowa poszukuje natychmiast zdolnego radiotechnika w tymże zawodzie zupełnie obznanomionego, posiadającego również zdolności akwizytorskie i wykazać się mogącego pierwszorzędne referencjami. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw i fotografią kierować pod szyfrą: „Radiotechnik” do administracji. 1611

PANNA bardzo biegle i dokładnie pisząca na maszynie z stenografią, ze znajomością buchalterji zaraz potrzebna. Oferty sub „Rutyna” do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 1617

Nauczycielki od 1-go marca do gimn. i 3 kl. ludowej poszukuje się. Matura gimnazjalna wymagana. Zgłoszenia z odpisami świadectw i warunków: Wołscy, Piłsuzka, p. Zborów. 1535

Ska Akc. „METAL”

Lwów, Zacharjewicza 5, przyjmie natychmiast zdolnego akwizytora z branży żelazno-meblowej.

Zgłoszenia osobiste codziennie między godz. 10-11 w biurze Dyrekcji. 1629

POTRZEBNA lepsza, inteligentniejsza służąca lub bona do dziecka i pomocy w domu zaraz. Zgłoszenia po południu Listopada 45, II p. na prawo. 1619

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

POKÓJ frontowy, umeblowany, osobne wejście, balkon, zaraz do wynajęcia. Wiadomość, Żybkiewicza 41, I piętro, drzwi nr 7. 1527

PAN, który oglądał pokój do wynajęcia na ul. Pułaskiego przy parku może wynająć od 1 marca „Zaraz”. 1618

POKÓJ dla panienki dobrze wychowanej. Jabłonowskich 44, II p. drzwi 6. 1621

ZAMIEŃ 3 pokoje z kuchnią w Stryju na 2 lub 3 pokoje z kuchnią we Lwowie. Zgłoszenia pod „Skirmunt”, Administracja Słowa Polskiego. 1615

POSZUKUJE skromnego czystego pokoiku przy spokojnej, uczciwej rodzinie może być nie umeblowany Kopernika 4, przy kasie urzędniczej. 1641

POSZUKUJE pokoju umeblowanego w pobliżu Politechniki. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Asystent”. 1620

POSZUKUJE mieszkania 4-5 pokojowego, za rocznym czynszem z góry wprost od gospodarza Żybkiewicza 44, I piętro. 1648

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

PAWEŁ CERKOWNIAK rocz. 1898 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Czortków. 1579

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

SPECJALISTKA operatorka nagniotków, wrośniętych paznokci, brodawek przyjmuje Ziemianska, Żybkiewicza 23. 1576

POŻYCZKI 100 do 150 tysięcy poszukuje pierwszorzędna firma we Lwowie. Zgłoszenia pisemne pod M. Matusiak, Lwów, Hofmana 8. 1514

ZŁOCENIE, srebro wykonuje solidnie i najtaniej Wł Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18 48. 1694

Wiercenie Studzien
wykonuje firma

Feliks SĘKOWSKI

Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 1 44.
Telefon 44-57. 1536

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, udziela na bieleńskie materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 13255

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15-98. 1644

POWAŻNA firma katolicka przyjmie zaraz współnika lub pożyczkę 15.000 do 20.000 złotych. Cel: zakup towaru na sezon. Znakomita egzystencja. Zgłoszenia pod „Interes 333” do administracji Słowa Polskiego. 1614

TOREBKI damskie, skórzane, jedwabne, portfele, te czki wykonuje naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. 1611

ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE
• BEATRIX •

ŚRODKA DOMOWEGO DO NACIERANIA
i DO CŁÓW

KOSMETYCZNO-TOALETOWYCH
B. KASPROWICZ GNEZDO

ODDZ. PŁA WYPODÓW KOSMETYCZNO-TOALETOWYCH

Reprezentacja na województwa Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie
Edward Kossowski Lwów, ul. L. Sapiehy 631

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przy mu e wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w mieście jak i na prowincji 1100

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 1-15

WYDAWNICTWA
BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Majbaum: „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki”. Zł. 1-—

St. Kupeczyński: „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda”. Zł. 1-—

SKŁAD GŁÓWNY:
W KSIĘGARNI T. S. L.

Lwów, Batorego 32.